Pełna tabela wygranych na stronicy 6-tej.

Opła.a pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ ŚRODA, 11-go WRZEŚNIA 1929 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 249

Wojna na Dalekim Wschodzie

Pod osłoną ognia artyleryjskiego oddziały sowieckie atakują miasta chińskie. — Siedziby ludzkie płoną.

Moskwa domaga się rozwiązania oddziałów białej gwardji.

Charbin, 10 września.

Według wiadomości, nadchodzących z pogranicza,

walki między wojskami sowieckiemi i chińskiemi

przybierają coraz ostrzejsze formy.

W ciągu dnia wczorajszego artylerja rosyjska gęstym ogniem artyleryjskim ostrzeliwała **miasto Sojfenho, które obecnie stoi w płomieniach.**

Pod osłoną armat wojska rosyjskie przypuściły szturm do miasta, który jednakże został zwycięsko przez żołnierzy chińskich odparty. Straty po obu stronach są znaczne.

Zdołano również obronić miasto Manczuli przed atakiem wojsk czerwonych. Pod Manczuli i Oniszi słychać stale strzały karabinów maszynowych i artylerji.

Szczególnie zacięte walki toczą się w okolicach 86-ej stacji na granicy mandżurskiej.

Chiński bataljon, zaatakowany przez wojska czerwone, koło Wusu, w prowincji Suiyen, musiał się wycofać.

Moskwa, 10 września.

Komisarjat spraw zagranicznych wręczył ambasadzie niemieckiej nową notę do rządu nankińskiego i mukdeńskiego, w której protestuje przeciwko ostatnim wydarzeniom w Chinach.

Nota stwierdza, że od dnia 19-go sierpnia doszło na granicy mandżurskiej do 18 poważnych starć, spowodowanych atakami wojsk białogwardyjskich, pozostających na służbie Chin na terytorja sowieckie.

Punktem kulminacyjnym tych walk były starcia w ubiegłą niedzielę i poniedziałek.

Zaatakowanym wojskom czerwonym udało się jednak bandy białogwardyjskie pobić i rozproszyć.

Wszystkie te drobne starcia dają w ogólności obraz regularnej wojny, aczkolwiek, prowadzonej na mniejszą skalę, Do walki występuje piechota, kawalerja, artylerja, karabiny maszynowe i samoloty.

Nota nie mówi, jakie kroki zamierza podjąć rząd rosyjski na wypadek gdyby rząd chiński nie usłuchał ostrzeżenia sowieckiego, **domaga się jednak kategorycznie rozwiązania oddziałów białogwardyjskich w Mandżurji.**

Dalsze tego rodzaju starcia, które, zdaniem Moskwy, mają charakter wybitnie prowokacyjny — kończy nota sowiecka — zmuszają armję czerwoną do samoobrony, a dalsze ich trwanie może doprowadzić do niedających się przewidzieć następstw.

WIEDEŃ, 10 września.

„Times" donosi z Londynu: **ofensywa wojsk sowieckich na linji Manenla-Pogranicznaja doznała niepowodzenia.**

Rosjanie cofnęli się. Wskutek pożarów spowodowanych przez pociski artylerji sowieckiej grozi miastu zniszczenie.

Moskwa, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd sowiecki wyasygnował ponownie 100.000 yenów na pomoc dla obywateli sowieckich w Chinach.

LONDYN, 10 września.

Biuro Reutera donosi z Charbinu, że samoloty sowieckie bombardowały miejscowość Pogranicznaja, w której zapanowała zupełna anarchja. Samoloty sowieckie kierują się również w stronę Mulin, pragnąc zaatakować główną kwaterę chińską.

Według chińskiego komunikatu oficjalnego z Mukdenu 40 żołnierzy i 20 urzędników kolejowych w Pogranicznaja zostało zabitych lub rannych od bomb sowieckich.

Moskwa, 10 września.

W dół rzeki Sungari i Amuru płyną torpedy, założone przez wojskowe władze chińskie po zajęciu kolei wschodnio-chińskiej.

Miny te, które wskutek szybkiego prądu mogą oderwać się od swych kotwic, przedstawiają niebezpieczeństwo dla żeglugi po Amurze, które w nocnej porze ulega przerwie.

Tarcia w gabinecie angielskim

na tle układu gwarancyjnego przeciw ewentualnym napastnikom.

Londyn, 10 września.

„Evening Standard" dowiaduje się, że w sprawie genewskiego oświadczenia o pomocy finansowej zagrożonym z trzeciej strony narodom, **doszło do rozłamu, a w każdym razie do poważnej różnicy zdań w łonie gabinetu angielskiego.**

Dziennik twierdzi, że oświadczenie Hendersona **podziałało jak bomba na resztę członków gabinetu.**

Głównym przeciwnikiem tej koncepcji ma być kanclerz skarbu, Snowden.

Liczni parlamentarni członkowie Labour Party, którzy wrócili z Genewy, oświadczyli, że **stanowisko Hendersona nie jest zrozumiałe, chyba że minister spraw zagranicznych ma specjalne powody, których ujawnić nie chce.**

Berlin, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki berlińskie przynoszą depeszę z Londynu o rzekomej różnicy zdań, jaka wybuchła w gabinecie angielskim z powodu wypowiedzenia się ministra spraw zagranicznych Hendersona **za finansowym układem gwarancyjnym pomiędzy członkami Ligi narodów, skierowanym przeciwko ewentualnemu napastnikowi.**

Prasa berlińska wykazuje ogromne zainteresowanie tą sprawą, podkreślając w depeszach londyńskich, iż **przeciwko stanowisku Hendersona wypowiada się bardzo ostro Snowden, natomiast Mac Donald bronić ma tezy Hendersona.**

Rząd sprzedaje akcje

Banku Polskiego II emisji.

Warszawa, 10 września.

Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów zostanie zadecydowana sprawa sprzedaży akcyj Banku Polskiego II-ej emisji, znajdujących się w posiadaniu rządu.

W myśl planu stabilizacyjnego, akcje te mają być sprzedane publiczności, przyczem posiadacze I-ej emisji mają prawo pierwokupu akcji II-ej emisji w stosunku: jedna akcja II-ej emisji za dwie akcje I-ej emisji, po cenie, jaka została zapłacona przez rząd, t. j. po 150 zł.

Pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży akcji Banku Polskiego II-ej emisji, w myśl planu stabilizacyjnego, mają być przez rząd w porozumieniu z doradcą finansowym użyte na cele gospodarcze.

Tajemniczy mord na Chojnach.

Strzały rewolwerowe na ulicy Rzgowskiej. — Trup kobiety w kałuży krwi. — Przedśmiertny list. — Kim jest zamordowana?

Policja pracuje nad rozwiązaniem tragicznej zagadki.

Ubiegłej nocy mieszkańcy, ulicy Rzgowskiej obok ul. Leonarda na Chojnach zaalarmowani zostali

ODGŁOSEM DWUCH STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH.

Ponieważ ulica ta jest mało zamieszkaną, zbudzeni mieszkańcy bali się w pierwszej chwili zbliżyć do miejsca skąd doszedł odgłos strzałów. Dopiero po kilkunastu minutach, kilku ludzi pobiegło na miejsce, gdzie ujrzeli oni leżące na ziemi

W KAŁUŻY KRWI CIAŁO MŁODEJ KOBIETY,

pięknej blondynki lat około 25-ciu.

Ponieważ nie zdradzała ona żadnych oznak życia, zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe i policję.

Lekarz

STWIERDZIŁ ŚMIERĆ

nieznajomej. Otrzymała ona bowiem dwie śmiertelne rany w skroń i serce.

Policja, która zaraz na miejscu wszczęła energiczne dochodzenie zwróciła uwagę na to, że w miejscu gdzie leżał trup, na wysokości człowieka widniała na białym płocie rozmazana plama krwi. Ponieważ zamordowana miała złamany u jednej ręki paznokieć i

PODARTĄ SUKNIĘ,

przypuszczać należy, że przed śmiercią stoczyła ona ze swym mordercą

ZACIĘTĄ WALKĘ.

Tuż obok trupa znaleziono

REWOLWER

systemu browning bez naboi.

O kilka kroków dalej leżała CZARNA SKÓRZANA TECZKA, wewnątrz której znaleziono mokry ręcznik i jedną zmianę bielizny. Szczegół ten wskazuje na to, że zamordowana tuż przed śmiercią KĄPAŁA SIĘ.

W teczce znaleziono ponadto karteczkę następującej treści: „KOCHANY JANKU! O ILE PRZESTANIESZ PIĆ WÓDKĘ, TO WSZYSTKO BĘDZIE JESZCZE BARDZO DOBRZE" — LEOKADJA.

Mimo energicznych zabiegów policji nie zdołano narazie ustalić nazwiska ofiary tajemniczej tragedji. W sakiewce znaleziono tylko pudełko pudru i kilka złotych. Trupa odwieziono do prosektorjum.

Policja nadal prowadzi energiczne śledztwo CELEM USTALENIA NAZWISKA ZAMORDOWANEJ, MORDERCY i przyczyn zbrodni, która wywarła w Chojnach wstrząsające wrażenie. (p)

Ochotnicy do Palestyny.

Londyn, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W najbliższych dniach wyjeżdża do Palestyny w celu spółdziałania z policją tamtejszą 100 ochotników z pośród byłych uczestników wojny.

Pakt Ligi uzgodniony będzie

z postanowieniami paktu Kelloga.

Loucheur projektuje zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Genewa, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W środę rano zakończona zostanie dyskusja generalna nad sprawozdaniem sekretarjatu Ligi narodów.

Wyniki 8-dniowych debat ujęto w następujące wnioski: Wniosek angielsko-peruwjański, **żądający zbadania art. 12 paktu Ligi, celem shormonizowania tych postanowień z zobowiązaniami paktu Kelloga. Wniosek francuski, żądający zwołania konferencji dla sprawy cukru i węgla. Wniosek chiński, proponujący powołanie komisji, któraby przestudjowała sprawę wprowadzenia w życie art. 19 paktu o rewizji traktatów, nie dających się stosować.**

Genewa, 10 września.

Ogólne zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło dziś w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad sprawozdaniem z działalności Ligi za rok ubiegły.

Pierwszy mówca hr. Apponyi oświadczył, iż podziela pogląd ministra Stresemanna, że zagadnienie mniejszości narodowych musi być znowu poruszone i to w komisji 6-ej.

W sprawie rozbrojenia mówca krytykował wielkie mocarstwa, które, żądając rozbrojenia od państw mniejszych, winny — zdaniem jego — rozbroić się pierwsze. Podniesionym głosem oświadczył hr. Apponyi, że podpisując traktaty pokojowe, zwycięzcy również przyjęli na siebie zobowiązania rozbrojenia.

GENEWA, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku ze szczegółami głosowania wczorajszego w tutejszych kołach politycznych podkreślają, że Polska choć nie należy do małej Ententy i nie zamierza do niej wstąpić, oddała głos swój za Jugosławją, która reprezentuje w radzie Ligi małą ententę.

GENEWA, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W rozmowie z dziennikarzami Loucher zaprojektował zgłoszenie propozycji co do zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

BERLIN, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bjuro Wolffa donosi z Genewy, że min. Stresemann już jutro t. j. w środę, opuszcza Genewę, udając się na wypoczynek do jednej z miejscowości w Szwajcarji środkowej.

Do Berlina minister przybedzie za 2—3 tygodni.

GENEWA, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem popołudniowem zgromadzeniu Ligi narodów przy bardzo małej liczbie uczestników przemawiali kolejno przedstawiciele Urugwaju, Haiti, oraz kanclerz Austrji Streruwitz.

Po krótkich wywodach przedstawiciela Chin wobec braku mówców dalsze debaty odłożono do środy.

Tokjo, 10 września.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad wysuniętą w Genewie przez ministra Hendersona propozycją rewizji paktu Ligi Narodów, celem przystosowania go do paktu Kelloga, gabinet japoński postanowił przyjąć sugestję brytyjską i w związku z tem udzieli swemu delegatowi w Genewie odpowiednich instrukcji.

Briand wyjechał

do Paryża.

Genewa, 10 września.

Premjer francuski Briand odjechał dziś w południe do Paryża, aby wziąć udział w jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się w Rambouillet pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergue'a.

Termin powrotu Brianda do Genewy zależy od przebiegu wydarzeń politycznych. W czasie jego nieobecności kierownictwo delegacji francuskiej spoczywać będzie w rękach Loucheura.

Red. Oryng prezesem

międzynarodowego zw. dziennikarzy w Genewie.

Genewa, 10 września.

Dziś po południu dokonano wyborów władz międzynarodowego związku dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze narodów.

Prezesem wybrany został 79 głosami na 83 głosujących p. Wacław Oryng korespondent PAT.

Wycieczka bułgarska

w Katowicach.

Katowice, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 9 wiecz. przybyła do Katowic z Poznania wycieczka przedstawicieli przemysłu i dziennikarzy bułgarskich.

Jutro goście zwiedzać beda zakłady przemysłowe.

Dantejskie sceny na płonącym statku.

Ludzie ratowali się skacząc w morze płomieni.

Amsterdam, 10 września.

Angielski parowiec, służący do przewozu nafty, „Wisneire", znajdujący się w doku w Rotterdamie dla oczyszczenia i reparacji, wczoraj, z niewiadomych przyczyn nagle stanął w ogniu.

Zapalił się naprzód olej i benzyna, rozlane obok statku na wodzie, poczem płomienie przerzuciły się na sam statek. Załoga i robotnicy stoczni rotterdamskiej zamknięci na płonącym okręcie, mieli dostęp do lądu zamknięty morzem ognia.

Mimo to kilku z nich ratowało się wpław, przyczem niektórzy zostali ogarnięci przez płonące masy oleju, nafty i benzyny.

Stwierdzono, że zginęło 10 osób. Wydobyto już z wody 3 zupełnie zwęglone trupy.

Niemcy obawiają się importu

polskiego mięsa i płodów rolniczych.

Berlin, 10 września.

Przywódca agrarjuszów niemieckich Fehr, były minister aprowizacji Rzeszy Schiele, szef delegacji do rokowań z Polską dr. Hermes, oraz dr. Brandes, zwrócili się do ministra aprowizacji i rolnictwa z pismem, w którem, po długich wywodach o rzekomem trudnem położeniu rolnictwa niemieckiego, stwierdzają, że całe rolnictwo Rzeszy upadnie, jeżeli rząd niemiecki nie będzie chronił rolnictwa przed importem produktów rolniczych, bydła i mięsa z Polski, Finlandji i Danji.

Najwięcej szkody zdaniem tych przywódców, wyrządza import zboża, poza tem import mięsa z Polski także zupełnie uniemożliwia sprzedaż rentowną produktów chowu niemieckiego.

Również pisma domagają się od rządu, aby około pół miljona ton zboża wycofał z rynku zbożowego, celem zmagazynowania na eksport albo w celach konsumcyjnych aby w ten sposób umożliwić rolnikom niemieckim sprzedaż ich produktów.

Pościg lotnika za gołębiem

wysłanym z listem przez szantażystów.

Berlin, 10 września.

Bjuro Wolffa podaje wiadomość o niezwykłym w dziejach kryminalistyki sposobie wykrycia sprawców szantażu.

Mianowicie generalny dyrektor kopalni „A Rhein Preussen" otrzymał przed kilku dniami przesyłkę pocztową, w której znajdował się żywy gołąb pocztowy. W liście załączonym do przesyłki wzywano dyrektora kopalni, aby przyczepił do gołębia 5.000 marek i zwrócił mu wolność, w przeciwnym bowiem razie grożono mu śmiercią.

Policja, którą zawiadomiono o tym fakcie poleciła jednemu z lotników śledzenie lotu gołębia pocztowego. Gołąb po wypuszczeniu opuścił się w miejscowości Homberg-Hoch Heide do gołębnika, który pilot odfotografował. Właściciela gołębnika aresztowano.

Zarówno on jak i jego wspólnik przyznali się do autorstwa listu.

Emigracja litewska protestuje

przeciw terorowi Waldemarasa.

Wilno, 10 września.

Pisma dzisiejsze donoszą, że w ubiegłą niedzielę zakończyły się w Wilnie dwudniowe obrady zjazdu delegatów emigracji litewskiej.

W konferencji wzięło udział około 20-tu uczestników. Omówiono sytuację, panującą na Litwie i uchwalono rezolucje, domagającą się przywrócenia na Litwie konstytucji i praworządnych rządów oraz ukrócenia szalejącego obecnie teroru.

Zjazd postanowił również podjąć na terenie międzynarodowym energiczne kroki w sprawie zwolnienia aresztowanych socjaldemokratów oraz wysłać do Ligi memorjał, obrazujący sytuację na Litwie.

Dwie katastrofy lotnicze

na Wileńszczyźnie.

Wilno, 10 września.

Dnia 6 września na polu w pobliżu miejscowości Bielica w czasie startu wywrócił się samolot wojskowy, biorący udział w manewrach.

Aparat został zdruzgotany, a pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Tego samego dnia nastąpiła katastrofa drugiego samolotu, również w powiecie lidzkim. I w tym wypadku załoga wyszła bez szwanku.

Nowe prowokacje litewskie.

Wilno, 10 września.

Onegdaj na odcinku granicznym Wiżajny zdarzył się nowy wypadek prowokacji litewskiej. Jacyś osobnicy, jak się następnie okazało, przebrani po cywilnemu, zniszczyli większą ilość wiech granicznych, a kilka słupów ponieśli na terytorjum litewskie.

Wycieczka czeska

zwiedzi Polskę.

Praga, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jutro przybywa do Polski na zaproszenie rządu polskiego wycieczka kierowniczych sfer gospodarczych Czechosłowacji, która zabawi w Polsce 5 dni i zwiedzi Poznań, Gdynię oraz Warszawę.

Oficer niemiecki

handlarzem amunicji.

Berlin, 10 września.

Prokuratorja wdrożyła śledztwo przeciw porucznikowi marynarki Ryszardowi Protzemu i 10-ciu kupcom berlińskim, którzy uprawiali szeroko rozgałęziony handel amunicją karabinową, pochodzącą z arsenału marynarzy w Kilonji.

DYPLOMATYCZNA OFERTA.

W „Robotniku“ niedzielnym ukazał się komunikat o wspólnej konferencji klubów parlamentarnych **P.P.S., „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego.** O czem na konferencji mówiono — można się **łatwo domyśleć,** ale komunikat powiada tylko sucho, że „stwierdzono **zupełną zgodność poglądów trzech stronnictw wymienionych na bieżącą sytuację polityczną i na zadania, jakie stoją w przyszłości najbliższej przed polskim obozem demokratycznym.**“

„Gazeta Warszawska“ domyśla się, że „zgodność poglądów“ odnosi się do **inicjatywy Stronnictwa Narodowego** w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu jeszcze przed sesją budżetową. Chodzi więc o to tylko, czy zjednoczona lewica opozycyjna **poprze całym swym frontem inicjatywę endecji, czy też nie.** Wprawdzie tu i owdzie dochodzą nas głosy: **„Z samym djabłem choćby, aby przeciw Piłsudskiemu!“** — ale ostatecznie to się mówi w gniewie... Wzmianka o „polskim obozie demokratycznym“ dla każdego, kto zna **dyplomatyczną terminologię** oznacza, że **lewica nie pójdzie jeszcze pod pachę z endekami przeciwko rządowi!...**

W tym jednolitym froncie lewicy są, naturalnie, czynniki **bardziej i mniej gorące.** Do bardziej gorących i skorych (przynajmniej w myśleniu) należy zaliczyć **„Robotnika“** i jego obóz. Dla redakcji „Robotnika“ **sprawa obecnego rządu jest już „załatwiona“..** Tak przynajmniej należy sądzić z artykułu „Zagadnienie likwidacji“, znajdującego się w tymże samym niedzielnym numerze. Po rozprawieniu się ze wszystkiem, co się „Robotnikowi“ nie podoba, dochodzi on do takiej konkluzji:

— Socjalizm polski, reprezentowany przez Polską Partję Socjalistyczną, zdaje sobie doskonale sprawę, że postulat **bezwzględnej likwidacji dzisiejszego systemu oznacza dla niego zarazem w danych warunkach gotowość uczestniczenia—bezpośrednio lub pośrednio—w pełnej i całkowitej odpowiedzialności za dalsze losy Rzeczypospolitej.** Nie wątpimy, że tak samo pojmuje sytuację i cały polski obóz demokratyczny.

W przekładzie na język zwykły oznacza to:

P.P.S. sądzi, że **pora już jest mówić o upadku** (przyszłym) **t. zw. „systemu pomajowego“.** Wówczas P.P.S. zgłosi się do rządów, co inaczej, dyplomatyczniej, piękniej nazywa się **„ponoszeniem całkowitej i pełnej odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej“.** Ponieważ jednak jest wątpliwe, czy inni zgodziliby się na „pełne“ dźwiganie przez P.P.S. tak strasznych ciężarów, i czy **nie zgłosiliby się też po kilka tek ministerjalnych** (co za poświęcenie!), przeto „Robotnik mówi o **„uczestniczeniu“** i o **„obozie demokratycznym“..**

W kwiecistym stylu „Robotnika“ dostrzegamy jeszcze jedno ciekawe słowo: okazuje się, że „gotowość uczestniczenia w pełnej i całkowitej odpowiedzialności“ można rozumieć... **bezpośrednio lub pośrednio...** Nie jesteśmy tego pewni, ale wydaje nam się, że „bezpośrednio“ oznacza sposób „ponoszenia odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej“ wtedy, gdy w rządzie **zasiada para ministrów z maską socjalistyczną,** a „pośrednio“ — **kiedy wprawdzie ministrowie z P.P.S. nie zasiadają w gabinecie, ale zato rząd w sejmie ma poparcie P.P.S.**

Styl „Robotnika“ jest wprawdzie kabalistyczny, ale okazuje się, że można go zrozumieć... Trudniej zrozumieć jest... gotowość dzielenia skóry na niedźwiedziu. Narazie bowiem „likwidacja systemu“ jest tylko pobożnem życzeniem i wszelkie kombinacje na temat „Co będzie później?“ — mogą mieć charakter nie tyle nawet teoretyczny, wiele raczej fantastyczny.

Czesław Ołtaszewski.

Mury Jerycha nie zadrżą

od krzyku protestów całej Europy przeciw Stanom Zjednoczonym.

W historji istniał incydent, któremu na imię — Jerycho. Incydent z obaleniem murów Jerycha, jak go podaje Biblja. Było to jednak bardzo dawno. Dzisiaj zaś wydaje się nieco wątpliwem, **czy krzyk oburzenia całej Europy rozwali olbrzymi, niebotyczny mur celny,** który wznieśli protekcjoniści amerykańscy naokół Stanów Zjednoczonych.

Należy jednak przyznać w imię sprawiedliwości, iż pisma amerykańskie i ich korespondenci europejscy nie tuszują wcale przed opinja Stanów tego, co się dzieje w Europie.

„Nigdy jeszcze — pisze P. Scott Mowrer w „Chicago Daily News“ — nie było w Europie od piętnastu lat tak **jednolitej i solidarnej opinji,** jak ta, która się wyraziła w proteście przeciw nowej taryfie celnej Stanów Zjednoczonych“.

Protestuje nietylko Europa. Również i Ameryka Południowa. „Stany Zjednoczone — pisze „Prensa“ w Buenos-Aires, zamierzają wypowiedzieć wojnę handlową wszystkich nacji“. To samo mówi Kanada, której prasa oświadcza, że rząd kanadyjski będzie się trzymał zasady: **oko za oko, ząb za ząb.** Nie pozostała również w tyle Australja. 28 krajów złożyło w sumie protest umotywowany na ręce sekretarza stanu — Stimsona. Dwadzieścia osiem narodów zakładających protest to jednak nie bagatelka...

„Wszystkie protesty są treści prawie identycznej — podaje „New York Times“. Można je streścić w słowach następujących: „Żądacie dla siebie — mówią do Stanów Zjednoczonych inne narody świata — klauzuli najbardziej uprzywilejowanego narodu, odmawiając jednocześnie drugim tego samego. Gdy dwa lata temu Niemcy i Francja poczyniły sobie wzajemne koncesje, podniosły Stany tumult i zażądały dla siebie tych samych ustępstw, jakie poczyniła Francja Niemcom. Żądaliście wówczas gratis tego, za co Niemcy płaciły. Żądacie, aby dawniejsi wasi aljanci spłacali wam długi, a jednocześnie wznosicie mury celne, które pozbawiają ich możności płacenia. Szukacie wciąż sami nowych rynków zbytu dla siebie, a równocześnie odgradzacie się przed innymi. Innemi słowy — chcecie sprzedawać jaknajwięcej, a kupować jaknajmniej“.

Wykład treściwy. Trudno w mniejszej ilości słów zawrzeć więcej treści.

Jaki był efekt tych protestów na opinję amerykańską?

O ile chodzi o prasę — **większość potępia taryfę celną.** Jeśli sądzić z ocen i opinji wygłaszanych przez bawiących w Europie przedstawicieli przemysłu i handlu amerykańskiego — są oni również przekonani o szkodliwości nowej taryfy celnej.

Ale przemysłowcy amerykańscy, nawet ci najwięksi, nie cieszą się wielkim posłuchem urzędu Stanów Zjednoczonych. W Stanach istnieje też **b. duży rozdźwięk między opinją prasy a opinją parlamentu.** Obie one się rozchodzą b. często i ta druga opiera się zwycięsko pierwszej. Potęga prasy rozbija się o mur wszechwładzy senatu, który liczy się tylko z opinją wyborców.

Senat zaś nie przejmuje się wcale całą tą sprawą. Senator Smoot, republikanin, a przytem przewodniczący komisji finansowej, lekceważy sobie protesty europejskie i twierdzi:

„Oburzano się, krzyczano już w roku 1909, gdyśmy zaczęli podwyższać cła. Burza obecna nie jest silniejsza, niż ta z roku 1909“.

Sen. Smoot zdaje się być zdania, iż **Europa pokrzyczy, pohałasuje i — zapłaci.**

Należy więc zaczekać, aż do 4 października, do dnia, w którym zbierze się senat w Waszyngtonie. Wtedy dowiemy się napewno, do jakiej wysokości sięgną nowe mury celne.

Być może, iż **senat obniży taryfę pierwotnie uchwaloną przez kongres.** Ale nie można wątpić, iż nawet skorygowane przez senat cła będą bezwarunkowo wyższe, niż cła obecne.

Stany Zjednoczone nie obawiają się powrotu wydarzeń biblijnych i przykład z murami miasta Jerycho nic im nie mówi.

Stephane Lauzanno
Redaktor naczelny parysk. „Matin'a“.

Kongres N. P. R.-praw. w Poznaniu.

Osławiony b. poseł Popiel znów wypływa na powierzchnię.

Warszawski koresp. „Republiki“ (S) telefonuje:

W niedzielę i poniedziałek obradował w Poznaniu kongres NPR-prawicy. Po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem o działalności stronnictwa i klubu parlamentarnego, uchwalono szereg rezolucji. Między innemi zjazd wypowiedział się za współdziałaniem NPR-prawicy ze wszystkiemi czynnikami, bliskiemi pod względem programowym. Rozumieć to należy w ten sposób, że zapowiedziana unifikacja NPR-prawicy z Ch. D. nie nastąpiła, jedynie postanowiono działać wspólnie w pewnych dziedzinach natury politycznej.

Rezolucje nie przynoszą nic ciekawego. Sam kongres także nie ma zbyt ciekawych momentów, natomiast jest inny moment charakterystyczny o specyficznym posmaku dla naszego życia politycznego.

Z powrotem na powierzchnię partji robotniczej wypłynął p. Karol Popiel, znany z procesów gen. Żymirskiego i zamieszany w cały szereg afer o dostawy dla wojska w czasie urzędowania gen. Sikorskiego.

P. K. Popiel jako uosobienie korupcji po wypadkach majowych znikł z powierzchni życia politycznego a obecnie NPR-prawica wysuwa go na czoło, wybierając go prezesem i wysłuchując jego obszernych referatów o polityce wewnętrznej i zagranicznej obecnego rządu.

Kongres lotniczy

odbędzie się w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki“ (S) telefonuje:

W dniu 4 października w Warszawie odbędzie się wielki międzynarodowy zjazd poświęcony dziedzinie prawa lotnictwa prywatnego.

W zjeździe tym weźmie udział 45 państw. Zjazd rozpatrzy wnioski opracowane przez specjalną komisję komitetu ekspertów, a niektóre delegacje złożą samodzielnie wnioski. Kongres potrwa 10 dni.

Między innemi zjazd rozpatrzy odpowiedzialność przedsiębiorstwa lotniczego za przewóz osób, towaru i bagażu.

W myśl przyjętego zwyczaju przewodniczyć będzie zjazdowi prezes tej delegacji, w czyim kraju odbywa się zjazd.

„Śmierć bez zmiłowania!..“

Kowno domaga się wydania Pleczkajtisa.

Kowno, 10 września.

„Lietuwos Aidas“ zamieszcza odezwę, domagającą się wydania przez Niemcy Pleczkajtisa i jego towarzyszy. Odezwa kończy się słowami „Śmierć bez zmiłowania“.

Królewiec, 10 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi, iż dochodzenie w sprawie Pleczkajtisa i towarzyszy doprowadziło do stwierdzenia, **iż znalezione przy nich granaty pochodzą z Francji lub Anglji i są pochodzenia wojskowego.** Dwie bomby są z blachy, a cztery z rury stalowej. Materjały wybuchowe są obecnie badane w Królewcu.

„Berliner Tageblatt“ w depeszy z Kowna donosi, że poważnie zastanawiają się nad sprawą, czy możliwe jest wydanie Pleczkajtisa. Szef pobliskiego okręgu litewskiego udał się do Insterburga, celem uzyskania materjałów dla stwierdzenia, czy istnieje podstawa wydania Pleczkajtisa na podstawie jego przestępstw natury kryminalnej.

Pleczkajtis, jak to sam oświadczył nie jest kierownikiem litewskich emigrantów, lecz według opinji kół litewskich, tylko przestępcą kryminalnym, który musi być unieszkodliwiony.

Rząd litewski nie zwracał się dotąd do Niemiec o wydanie Pleczkajtisa.

Paląca sprawa.

Jedno z poważnych pism warszawskich, mówiąc o balecie Djagilewa, bawiącym obecnie częściowo w Polsce, wywodzi: „Tancerki te powinny bezwarunkowo być zatrzymane w kraju. Muszą się dla nich znaleźć odpowiednie gaże. Bo zagranica już je ciągnie z powrotem! Taka okazja może się już więcej nie zdarzyć... „Fundusze na to znaleźć się powinny!“..

Rozumiemy, że taniec — to ważna rzecz, a tancerki — jeszcze ważniejsza... Ale, na miłość boską, poco ta emfaza?.. Poco ten patos?.. Jeżeli okazja tym razem się nie zdarzy, to zdarzy się napewno innym razem. A jeżeli nie w balecie, to gdzieindziej... Ale poco ta gorączka, ten żar, ta namiętna troska? Uspokójmy się bo przecież z gażami i funduszami nie jest w Polsce tak świetnie, aby ciągnąć tancerki, które także za granica...

Z Poznania donoszą:

Grecki prezes rady ministrów Venizelos w towarzystwie wiceministra Achillesa Patadatona i p. Augustyna Patadatona przybędzie do Poznania na P.W.K. dnia 23 b. m., bezpośrednio po zamknięciu sesji Ligi Narodów.

Nie znęcajcie się nad zwierzętami.

Koń czy pies nie umie się poskarżyć, ale czuje ból tak samo, jak człowiek.

Obowiązkiem każdego człowieka jest obrona krzywdzonych zwierząt.

Od wielu lat istnieje w Łodzi stowarzyszenie opieki nad zwierzętami. Opieka ta z wielu względów była konieczna i ustanowienie jej posiadało doniosłe znaczenie społeczne. Jakże często widzimy na ulicy woźnicę, znęcającego się nad biedną szkapą, wynędzniałą, starą, która nie jest w stanie udźwignąć ciężkiego wozu i wykonać nałożonej na nią pracy. Jakże często widzimy dzieci, które złapały kota i znęcają się nad nim w okropny sposób, kłując go szpilkami, lub też przywiązując zapalony gałgan do gona.

I oto na terenie Łodzi powstała przed kilkunastu dniami organizacja, która postanowiła wpłynąć w dodatni sposób na wzajemne współżycie ludzi i zwierząt, postanowiła otoczyć opieką zwierzęta i zmusić ludzi którzy nie rozumieją tego obowiązku, do

humanitarniejszego obchodzenia się ze wszystkiemi, bez wyjątku, zwierzętami.

Przed wojną znalazł się pewien filantrop i wielki miłośnik zwierząt w Zgierzu, który zainteresował się sprawą opieki nad zwierzętami i

uczynił towarzystwo spadkobiercą swego olbrzymiego majątku,

który dawał wielki jak na owe czasy dochód do 2000 rubli miesięcznie. Niestety towarzystwo do dnia dzisiejszego nie zdołało wejść w posiadanie tego majątku, albowiem spadkobiercy owego obywatela wystąpili do sądu o

obalenie testamentu

i do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. Był to jedyny wypadek, kiedy ktoś z ludzi zamożniejszych zainteresował się losem i działalnością towarzystwa. Od tego czasu towarzystwo utrzymuje się ze skromnych składek swych członków nie mogąc zrealizować swych właściwych zamierzeń, to znaczy kliniki dla zwierząt, oraz karetki pogotowia.

Działalność członków towarzystwa jest bardzo rozległa. Każdy członek towarzystwa

ma prawo interwenjować w każdym wypadku znęcania się nad zwierzętami.

Wystarczy, by wylegitymował się i okazał swój znaczek, a zyskuje pomoc funkcjonarjusza policji w razie oporu ze strony winowajcy. Podkreślić należy bardzo charakterystyczną cechę, mianowicie, że znaczek członka towarzystwa opieki nad zwierzętami działa na psychologję mas i psychologję ulicy. Tłum zawsze solidaryzuje się z zarządzeniami członka towarzystwa i nie było wypadku aby w razie jakiejś scysji, w razie znęcania się nad zwierzęciem, nie stanął po stronie członka towarzystwa i nie pomógł mu w wypełnieniu jego obowiązku.

Widzieliśmy niedawno niezwykłą scenę. Na Al. Kościuszki zebrało się kilku wyrostków. Na sznurkach prowadzili cztery psy i urządzili sobie bardzo „oryginalną", lecz okrutną zabawę. Przywiązali te cztery psy ogonami i wziąwszy się za ręce z głośnym śmiechem przyglądali się, jak nieszczęśliwe zwierzęta wyrywały się naprzód, gryzły się wzajemnie, tarzały się po ziemi i piszczały z bólu. Trudno zrozumieć, czy chłopcy ci w tak młodym wieku już

byli pozbawieni wszelkiego uczucia litości,

czy też posiadali jakieś skłonności sadystyczne, albo, co najprawdopodobniej, nie zdawali sobie poprostu sprawy ze swego czynu.

Okrutna ta zabawa trwała kilkanaście minut. Przechodnie przyglądali się tej scenie również ze śmiechem — żaden z nich nie zdobył się na to, by interwenjować. I nagle zbliżył się do chłopców pewien pan. Pokazał swój znaczek i nakazał natychmiastowe zaprzestanie dręczenia psów. Chłopcy obrzucili go drwinami i wyzwiskami, ale w tej chwili przechodnie, którzy dotąd obojętnie przypatrywali się mękom zwierząt zbliżyli się i

gorąco poparli owego pana

jak się okazało, członka towarzystwa opieki nad zwierzętami. Psy zostały rozwiązane i puszczone wolno. Chłopcom zaś natarto uszu.

Powyższy wypadek nie jest sporadyczny. Codziennie jesteśmy świadkami znęcania się nad zwierzętami i ptakami i to nie tylko przez dzieci, lecz i ludzi dorosłych, którzy powinni sobie doskonale zdawać sprawę z tego, co czynią i

jak haniebną spełniają rolę, dręcząc niewinne zwierzęta.

Nietylko na tej otwartej opiece polega działalność towarzystwa. Trudno sobie wyobrazić w jak znacznym stopniu rozpowszechnione jest w Łodzi znachorstwo. Mieliśmy okazję rozmawiania ostatnio z inspektorem weterynaryjnym w Łodzi, który opowiedział nam fakty, o jakich z pewnością nie mają pojęcia najliczniejsze rzesze mieszkańców naszego miasta.

Mieszka w Łodzi 17 lekarzy weterynarji, istnieje też lecznica dla zwierząt. Żadne sposoby obniżania cen, żadne metody stosowane przez lekarzy nie zdołały usunąć największej naszej pod tym względem bolączki, jakim jest

rozpowszechnienie się znachorstwa.

Co drugi stróż, dozorca domowy, handlarz, a już w najlepszym wypadku kowal trudni się dziś znachorstwem, lecząc zwierzęta, i niema takiej siły, którąby potrafiła przekonać właścicieli tych zwierząt, że w pierwszym rzędzie skazują je oni na niezwykłe męki, a poza tem przyczyniają się do zagłady tych zwierząt, z których niekiedy czerpią środki utrzymania.

Weterynarja jest bowiem nauką, lecznicą, operującą niemal wyłącznie lancetem. Wszelkie choroby zwierzęce, pomijając oczywiście ułamek chorób wewnętrznych,

wymagają mniej lub więcej poważnych operacyji.

Jakże można w tym wypadku powierzyć zdrowie i życie zwierząt, które są tak samo bronione przez prawo jak i zdrowie i życie ludzkie, konowałom, którzy operują szewckimi nożami, brudnemi i zardzewiałemi.

I oto towarzystwo opieki nad zwierzętami ma również za zadanie sprawowanie nadzoru nad całokształtem lecznictwa zwierząt w Łodzi, starając się wykrywać znachorów i wpływać na to, aby zaopiekowały się niemi odnośne władze i nie pozwalały na uprawianie tego procederu.

Lecz i w tym wypadku wysiłki i dobre chęci bardzo często rozbijają się o brak odpowiednich funduszów. Gdy stanie się możliwą realizacja projektu

bezpłatnej lecznicy dla zwierząt,

podobnie jak to ma miejsce w Warszawie, wówczas będzie można większą opieką otoczyć znachorstwo i skierować zwierzęta do kliniki. Dziś znajduje się tylko jedna lecznica w Łodzi, o której pisaliśmy w swoim czasie. Ta jedna lecznica absolutnie nie wystarcza, dla zaspokojenia potrzeb półmiljonowego miasta.

Działalność towarzystwa uwidoczniła się szczególnie ubiegłej zimy podczas niezwykle silnych mrozów, kiedy ptactwo gromadami, padało zmarznięte i ginęło z braku opieki. Codziennie rano można było zaobserwować na ulicy gromadki zmarzniętych wróbelków i innych ptaków, leżących na jezdniach i chodnikach. Padały one ofiarą nie tyle mrozów, przed którymi mogły się jeszcze ostatecznie chronić, ale z powodu braku pożywienia, którego nie mogły zdobyć. Towarzystwo przejawiło wówczas niezmordowaną działalność, przywracając ptaki do życia i ono to spowodowało

zawieszenie na wszystkich drzewach karmników,

w których składane jest pożywienie dla naszych upierzonych przyjaciół.

Działalność towarzystwa opieki nad zwierzętami posiada wielkie znaczenie społeczne. Ogół społeczeństwa powinien też przyjść mu z pomocą, by umożliwić mu owocną pracę i pozwolić na skuteczną opiekę nad zwierzętami, z którymi współżyjemy i z których czerpiemy niekiedy wielkie korzyści.

Sum.

Cyrk na samochodach.

Żyjemy dziś pod znakiem samochodu. Wszystkie dziedziny, związane z transportem, są już w mniejszym lub większym stopniu zmotoryzowane.

Furgony cyrkowe, które przyzwyczailiśmy się łotychczas widzieć zaprzężone w cztery i więcej koni, lub w inne zwierzęta juczne, zostały dziś zastąpione przez samochody ciężarowe.

Jedno z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Ameryce, cyrk Downie Bros'a, używa do transportu artystów i zwierząt 75 jednotonnowych samochodów Chevrolet, kiedy podczas letnich miesięcy wyrusza w wędrówkę po kraju.

O rozmiarach cyrku Downie Bros'a świadczy ilość zatrudnionych artystów i klownów, których jest przeszło 200; jeżeli do tego dodamy odpowiednią ilość dzikich zwierząt, akcesorja i dekoracje, będziemy mieli ładunek 75 ciężarówek.

W roku bieżącym cyrk Downie Bros'a przebył przeszło 7.000 mil po najrozmaitszych drogach ku zupełnemu zadowoleniu właściciela. Nie było ani jednego uszkodzenia w całym taborze 75 Chevroletów, mimo że każdy z nich był obciążony ładunkiem 4.000 funtów.

KOMUNIKAT.

W związku z mającym się odbyć w Warszawie ogólno-polskim zjazdem studentów — żydów obywateli polskich, studjujących zagranicą, odbędzie się w Łodzi w środę, dn. 11 b. m., o godzinie 8 min. 30 wiecz. w gmachu gimnazjum żeńskiego przy ul. Piramowicza Nr. 6 zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej (łodzian) studjującej zagranicą. Komitet organizacyjny uprasza wszystkie studentki oraz studentów o punktualne i liczne przybycie.

Komitet Organizacyjny.

PODRÓŻ PO FRANCJI.

I.

Paryż, we wrześniu.

W Paryżu — ogórki. Pierwsze wrześniowe spadające liście nie wpłynęły ani trochę na zmianę temperatury, która jest iście tropikalna. W powietrzu unosi się *czarująca woń benzyny* (nieoczyszczanej) *i smoły*. Obcasy nielicznych spacerowiczów grzęzną w roztopionym asfalcie.

Na ulicach — jak wymiótł. Większość teatrów i music - hallów pozamykana. Część kin — taksamo. Pozostałe kina przyciągają obawiającą się gorąca i duszności publiczność szumnemi reklamami, zapewniającemi, że *sale ich w upalne dni są (dosłownie) „zamrażane"*. Nie wiem, w jakim stopniu wpływa to na frekwencję, za to pisma humorystyczne mają temat do dowcipnych rysunków, wyobrażających publiczność, śpieszącą do kin przez rozprażone upałem ulice w olbrzymich szubach futrzanych jak na wyprawę do północnego bieguna.

Po polach Elizejskich, po Esplanadzie inwalidów i po Polu Marsowem krążą jedynie grupki zwiedzających cudzoziemców, w pocie czoła zbierających wrażenia.

Ogórki, ogórki, ogórki!...

Ponieważ żaden, choć trochę szanujący się, paryżanin, nie spędza letnich miesięcy w Paryżu, jeżeli nie zmuszają go do tego obowiązki, pozwalam sobie i ja zaproponować czytelnikom „Republiki" opuszczenie wraz ze mną nieznośnego Paryża, choć na kilka tygodni, i odbycie ***małej wakacyjnej podróży po Francji i jej okolicach.*** Dla Tych, którzy podobną podróż odbyli niechaj to będzie przypomnieniem; — dla Tych, którzy jej nie odbyli — zachętą.

A więc — jedziemy! Ale w którą stronę? Na północ, do Bretanji czy Normandji? Tam jest teraz wyjeżdżać najmodniej. Na zachód, na wybrzeże Atlantyku?

Tam jest teraz najładniej. A więc.... pojedziemy na... południe, bo tam jest teraz — o szczerości rozbrajająca! — *najtaniej!*

W tem miejscu uważny czytelnik powinien sobie zapamiętać, że najtańszą dzielnicą Francji w okresie **letnim jest** *wybrzeże Śródziemnego Morza*, jeden z najpiękniejszych zakątków Europy, niedostępna w zimie dla przeciętnych śmiertelników Riwiera francuska.

Nim jednak wyruszymy w naszą podróż, pozwolę sobie dzisiaj przejść się **tylko trochę po dworcach** paryskich i podzielić się z czytelnikami szeregiem uwag o warunkach podróżowania po Francji.

W przeciwieństwie do Polski koleje francuskie tylko w małej cząstce są własnością państwową. Punktem centralnym, z którego we wszystkich kierunkach rozchodzą się linje kolejowe, jest oczywiście Paryż. Każda z głównych linji jest *własnością innego prywatnego towarzystwa akcyjnego,* **a jedna z nich tylko należy do państwa.** Każda z linji ma swój **dworzec** w Paryżu, z którego wyłącznie wyruszają pociągi danego towarzystwa. Najpiękniejszym z tych dworców jest *dworzec ljoński,* punkt wyjścia linji P. L. M. t.j. Paryż — Lion — Morze Śródziemne.

Ponieważ Paryż jest słońcem, z którego jak promienie rozchodzą się drogi żelazne, wszelkie podróże z Paryża, do Paryża, lub przez Paryż **są bardzo wygodne i ułatwione, natomiast** podróże po Francji **wpoprzek** linji odśrodkowych są **połączone** z dużemi trudnościami, polegającemi na *przenoszeniu się z terenu jednej dyrekcji kolejowej na drugą i tem samem z wielokrotnem przesiadaniem się.*

Warunki podróżowania na wszystkich linjach są prawie identyczne, gorzej jest jednak z rozkładami jazdy. *Każde towarzystwo kolejowe wydaje oddzielnie rozkład jazdy swoich pociągów, wydaje nota bene co miesiąc.*. To też podróżny, odbywający podróż naprzykład dookoła Francji, zmuszony jest zaopatrzeć się w pokaźną bibljotekę. Istnieje wprawdzie ogólny rozkład jazdy wszystkich linji, zawarty w jednym tomie, jednakże „bibljne" rozmiary tego tomu czynią go zupełnie — nieprzenośnym.

Dwie rzeczy najmilsze i najgodniejsze podkreślenia w kolejach francuskich to: wyścielane i tem samem miękkie ławki w wagonach trzeciej klasy oraz **zrównanie cen biletów** na pociągi osobowe t. zw. **„omnibusy" i na** pociągi pośpieszne „expressy" i „rapidy". Bilet kolejowy upoważnia do podróży w **klasie,** do której został wykupiony, ***w każdym dowolnie wybranym pociągu.*** Jest w tem głęboki sens, że podróżnik biedny ma takie same prawo do pośpiechu i oszczędności czasu, co bogaty, a za pieniądze *można kupować tylko wygody, nie zaś czas.* Pozatem do dobrych stron kolei francuskich zaliczyć trzeba bilety powrotne o kilkodniowej ważności na wszystkich dystansach.

Oto dobre strony kolei. Złe, których nie brak, wyjdą dopiero, jak szydło z worka, w czasie podróży, aby nas przekonać, że nie taki djabeł ładny, jak go malują.

T. Żeromski.

KRONIKA

WRZESIEN **11** ŚRODA

Dziś: Prota i Jacka
Jutro: Walerjana

Wschód słońca	5.02
Zachód słońca	6.18
Wschód księżyca	2.37
Zachód księżyca	9.21
Długość dnia	12.59
Ubyło dnia	3.13

Zima w Tatrach.

Śnieg spadł w Zakopanem.

Śnieg, jaki spadł onegdaj w Zakopanem, utrzymuje się w dalszym ciągu, a pokryte są nim nie tylko wysokie szczyty, lecz nawet Giewont pozostaje jeszcze w bieli.

Temperatura jest nadal w Zakopanem niska i wynosi 4 stopnie ciepła, zaś w górach wynosiła w nocy 0 do 2 stopni.

Należy się liczyć z szybkiem stajaniem śniegu i podwyższeniem się temperatury.

Zdaje się, że i w tym roku ciepła tatrzańska jesień nie zawiedzie, choć będzie krótszą, niż zwykle, poczem przyjdzie ostra i długa zima.

Tak przynajmniej przyjezdnym mówią doświadczeni, choć domorośli meteorologowie — górale.

Oszust grasuje.

Przedstawia się jako pracownik inspekcji budowlanej.

Miejska inspekcja budowlana została zawiadomiona, iż do właścicieli posesji, na których dokonywane są roboty budowlane, zgłasza się jakiś osobnik i przedstawia się jako pracownik inspekcji budowlanej, domagając się okazania mu planów oraz dokumentów, dotyczących budowy. Przy tej okazji osobnik ów czyni próby wymuszeń.

W związku z powyższem inspekcja budowlana stwierdza, iż wszyscy pracownicy inspekcji, pełniący służbę zewnętrzną posiadają imienne upoważnienia podpisane przez prezydenta miasta i upoważnieniami temi powinni się na żądanie wylegitymować.

Tragiczny wypadek

na terenie elektrowni łódzkiej.

W dniu wczorajszym na terenie elektrowni przy ulicy Tangowej nr. 1 miał miejsce tragiczny wypadek.

Jak wiadomo, na podwórzu gmachu tego są zatrudnieni robotnicy przy stawianiu nowego objektu.

W pewnej chwili rusztowanie wysokości 2 pięter zawaliło się grzebiąc pod gruzami trzech pracujących na tem rusztowaniu robotników.

Rozległy się przeraźliwe jęki rannych.

Natychmiast pospieszono na pomoc i z pod gruzów wydobyto trzech poranionych robotników. Okazało się, iż jeden z nich a mianowicie Kazimierz Bath, zamieszkały przy ulicy Przejazd 56, padając uderzył głową o kant muru i uległ wstrząśnieniu mózgu. W stanie agonjalnym przewieziono go do szpitala Betlejem.

Pozostali dwaj robotnicy, Józef Czarnecki, zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej 48, uległ złamaniu nóg; zaś Franciszek Michałak ogólnemu potłuczeniu.

Obydwuch opatrzyło na miejscu Pogotowie Kasy Chorych i Miejskie. p.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w środę, winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, L, Ł, oraz zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K.

Jutro winni zgłosić się do rejestracji zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu policji, o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. O P.

Warjaci na ulicach Łodzi.

Ci nieszczęśliwi ludzie spacerują po mieście, wywołując awantury i zbiegowiska.

Władze miejskie winny się zainteresować tą sprawą.

Chore umysłowo osoby, to kwestja — wiecznie aktualna dla Łodzi, na ulicach której wcale nierzadko widzi się takie nieszczęśliwe ofiary, błądzące „luzem" i nie przyczyniające się, bynajmniej, ani do zasadniczego powiększenia bezpieczeństwa publicznego, ani też do... ozdoby naszych ulic.

Nie będziemy—gołosłowni, stwierdzimy natomiast kilka konkretnych faktów:

Na ulicy 6-go Sierpnia błaka się już od dłuższego czasu jakaś chora, zdradzająca zewnętrznym swym wyglądem wszelkie cechy kretynizmu. Ten zewnętrzny jej wygląd prowokuje, oczywiście, bardzo często okoliczną dziatwę, to też bardzo często można obserwować na tej ulicy „sympatyczne" scenki rodzajowe... Dzieci drażnią warjatkę, latają za nią — ona opędza się jak może, ciska kamieniami ku wielkiej uciesze prześladowców — i t. d., i t. d...

Na ulicy Narutowicza, przy zbiegu ul. Piłsudskiego, kręci się stale jakaś podstarzała już warjatka. To usiądzie sobie pod jednem z okien wystawowych, to przechadza się, zaczepiając przechodniów...

Na ulicy Zachodniej, w pobliżu ulicy Cegielnianej, widzi się stale jakiegoś obłąkanego o niesamowitym wyglądzie, obszarpanego, z gęstą rudą brodą.

Widok jego napawa niesamowitem uczuciem niejednego przechodnia...

Oto konkretne, acz dorywczo tylko przytoczone fakty. A iluż to obłąkanych „ozdabia" inne, dalej od centrum położone ulice naszego grodu? Ilu szaleńców błąka się na krańcach miasta—ku uciesze gawiedzi i... dzieciarni?...

Naturalnie — nie jest to cała armja, ale nawet sporadyczne wypadki tego rodzaju nie powinny być tolerowane... Nawet wtedy, gdy dany osobnik nie przedstawia dla otoczenia żadnego niebezpieczeństwa!...

Jedno z pism wileńskich onegdaj na łamach sweg pisma ogłosiło konkurs, polegający na nadesłaniu do redakcji tego pisma najlepszej rady, w jakiby sposób można było pobudzić władze policyjne, bądź magistrackie, do usunięcia z ulic Wilna włóczących się samopas bez opieki i nadzoru trzech warjatek. Za najlepszą i najoryginalniejszą radę redakcja przeznaczy 50 zł. w gotówce, tytułem nagrody. Konkurs ten, ogłoszony p. t.: „Ostatnia deska ratunku", zainteresował szereg osób ze sfer miejskich i urzędowych, przypuszczalnie więc — wynik jego będzie dodatni.

W każdym razie — konkurs taki to ciekawy środek, na jaki trzeba będzie może i u nas się zdobyć, aby oczyścić nasze ulice od chorych, dla których bez względnie winny się znaleźć miejsca w odnośnych szpitalach.

A może obeszłoby się i bez konkursu?...

Remus.

Zmarł na pogrzebie ojca.

Odprowadzając zwłoki ojca na cmentarz dostał śmiertelnego ataku serca.

Onegdaj zmarł w mieszkaniu własnem przy ulicy Al. I-go Maja 5, kupiec łódzki Izaak Rabinowicz, przeżywszy lat 69. Pogrzeb miał się odbyć wczoraj o godzinie 1-ej popołudniu.

Punktualnie o wyznaczonej porze z domu przy ul. Aleje I Maja 5 wyruszył kondukt pogrzebowy, przechodząc ulicami Południową i Kilińskiego.

W chwili gdy kondukt znalazł się przed domem nr. 36 przy ul. Kilińskiego, chodzący za karawanem syn nieboszczyka 43-letni Benjamin Rabinowicz zasłabł nagle i zachwiał się na nogach. Krewni pochwycili go szybko pod ramię i zaprowadzili do pobliskiej bramy, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Jednocześnie zawezwano karetkę pogotowia. Lekarz stwierdził ciężki atak serca. Karetka przewiozła p. Rabinowicza do domu, gdzie po kilku minutach wyzionął ducha.

Gdy krewni wrócili z pogrzebu do mieszkania, zastali już nowe stygnące zwłoki.

Ul. Sienkiewicza będzie wybrukowana.

Dziś mają się już rozpocząć roboty.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy uwagę na skandaliczny stan jezdni na ulicy Sienkiewicza między Narutowicza a Przejazdem. W artykuliku tym wskazaliśmy, że na tym odcinku ulicy Sienkiewicza, wskutek wyrw i wybojów, nie można ani przejść, ani też przejechać.

Jak się dowiadujemy, w związku z naszym apelem łódzkie starostwo grodzkie wezwało w dniu wczorajszym magistrat do natychmiastowego naprawienia jezdni na ulicy Sienkiewicza.

W dniu dzisiejszym magistrat ma już rozpocząć roboty brukarskie na tej ulicy.

Bezpodstawne pogłoski

o zamianowaniu komisarza rządowego w magistracie.

W dniu wczorajszym jedno z pism łódzkich przyniosło sensacyjną wiadomość o mającem nastąpić rozwiązaniu rady miejskiej i magistratu m. Łodzi i zamianowaniu komisarza rządowego.

Wiadomość ta zawierała nawet nazwisko komisarza, którym miał zostać jeden z posłów łódzkich.

Natychmiast po ukazaniu się tej wiadomości, zwróciliśmy się do urzędu wojewódzkiego oraz do magistratu, gdzie nam oświadczono, że pogłoska ta jest pozbawiona wszelkich podstaw, gdyż sfery oficjalne nic o tem nie wiedzą. (i).

Zjazd związku miast

odbędzie się w Poznaniu.

W sobotę członkowie magistratu łódzkiego wyjeżdżają do Poznania na trzydniowy zjazd związku miast polskich. Na zjeździe tym omówiona będzie bardzo dokładnie sprawa obecnej sytuacji gospodarczej miast polskich w związku z trudnościami finansowemi. Referat na ten temat wygłosi dyrektor związku miast p. Porowski, b. przewodniczący komisji lustracyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych, badający gospodarkę Łodzi. Drugi referat o reformie finansów komunalnych wygłosi ławnik magistratu warszawskiego dr. Wilski. Na zjazd ten z ramienia Łodzi wyjeżdżają prezydent Ziemięcki, wiceprez. Rapalski i prezes rady miejskiej inż. Holcgreber. i.

Jak nakręcaliśmy sceny walk lotniczych w filmie

Nieśmiertelna miłość.

Proste i naturalne słowa genjalnego reżysera George'a Fitzmaurice'a świadczą jak wielkie dzieło sztuki zyskał film dzięki obrazowi „Nieśmiertelna miłość".

— „Dyrekcja wytwórni nazwała ten film niszczycielskim" — mówi z uśmiechem Fitzmaurice — bowiem w scenach walk lotniczych zniszczyliśmy dosłownie całą eskadrę, liczącą 12 maszyn. Przedstawiciele armji: porucznik Ryszard Grace z eskadry Lafayetta, por. Scott z Królewskiego korpusu lotniczego i por. Robert de Couedic z 26 francuskiego pułku „Błękitnych djabłów" brali udział i kierowali temi zdjęciami, dzięki czemu nabrały one charakteru do złudzenia realnego. Bohater, Gary Cooper, odtwarzający mocną postać kapitana Blythe, sam był pilotem w armji Stanów Zjednoczonych. Momenty bohaterskiego zmagania się lotników angielskich z eskadrą kata niemieckiego, znanego powszechnie „Czerwonego asa", aeroplany płonące w powietrzu i roztrzaskujące się podczas raptownego spadku, bombardowanie wiosek francuskich przez rabusiów niemieckich — mrożą naprawdę krew w żyłach. Cała groza wojny, wojny nowoczesnej, wojny powietrznej, która najpiękniejszą młódź Europy i Ameryki zniosła do przedwczesnej mogiły, zmartwychwstaje przed naszemi oczami. Szczęśliwe były te matki, które choć zwłoki synów tulić mogły w objęciach... a ilu z tych bezimiennych bohaterów spłonęło wśród szczątków zdruzgotanej maszyny? Dzięki pomocy przedstawicieli armji z pełnym grozy realizmem odtworzone zostały te właśnie najtragiczniejsze momenty Wielkiej Wojny.

Film powyższy wyświetla obecnie „Luna".

O. K. R. P. P. S.

solidaryzuje się z polityką wiceprez. Wielińskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie OKR. PPS. w Łodzi, na którem omawiano szereg spraw politycznych i samorządowych. Sprawy polityczne referowali poseł Kowalski i senator Danielewicz. Następnie omawiano obszernie rozpowszechnioną w swoim czasie pogłoskę o ustąpieniu wiceprez. Wielińskiego ze stanowiska prezesa OKR. W konkluzji przyjęto uchwałę, wyrażającą całkowite zaufanie dla polityki prezesa OKR., prez. Wielińskiego. (i).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatnie przedstawienie „Miry Efros" w przekładzie i reżyserji Marka. Obsada premjerowa. We czwartek z powodu próby generalnej „Wesela Figara" — teatr zamknięty.

„Wesele Figara", inauguracyjne przedstawienie poprzedzone słowem wstępnem znakomitego poety Juljana Tuwima — po raz pierwszy w piątek dnia 13 b. m. Obsadę tworzą czołowe siły zespołu pp.: Jarkowska, Dunajewska, Morska, Niedźwiecka, (z teatru Miejskiego w Krakowie, b. art. Teatru Reduty), Martini, Brodniewicz, Gurynowicz, Hajduga, Lenk, Łabędzki, Mroziński, Woszczerowicz, Woskowski. Reżyseruje p. Tatarkiewicz. Nowe dekoracje pomysłu art. mal. Mackiewicza. We czwartek ostatnia próba generalna.

TEATR KAMERALNY.

Dziś „Fircyk w zalotach" z J. Osterwą.

Jutro w czwartek przedstawienie dla inteligencji po cenach do połowy zniżonych. Dany będzie „Fircyk w zalotach" z J. Osterwą. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego do godz. 8 wieczorem, poczem w kasie teatru na miejscu.

„RZECZYWISTOŚĆ" B. Gorczyńskiego.

W pełnych próbach pod kierunkiem M. Meliny komedja współczesna w 3-ch aktach Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość" z Izą Kozłowską, Karoliną Lubieńską, Relewicz-Ziembińską i M. Meliną w rolach dających artystom wielkie pole do popisu.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 5-ej po poł. komedja Zabłockiego „Fircyk w zalotach" z J. Osterwą dla młodzieży szkolnej.

Dziś wieczorem i jutro „Balladyna", cieszącą się wielkiem powodzeniem z Fateńską, Kozłowską, Lubieńską i Zbuckim

W końcu tygodnia głośny dramat historyczny St. Żeromskiego „Sułkowski". Reżyseruje J. Osterwa, który odtworzy rolę główną.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego oraz w kasie Teatru Popularnego.

PRZYJAZD ZNAKOMITEGO KWARTETU GŁAZUNOWA DO ŁODZI.

Do Łodzi przyjeżdża na inaugurację sezonu znakomity kwartet Głazunowa, który da tylko jeden koncert w Sali Filharmonji we wtorek, dnia 17 września.

Kwartet Głazunowa powstał dziesięć lat temu.

Udział w zespole biorą następujący artyściwirtuozi: I. Łukaszewski, A. Pecznikow, A. Rywkin i D. Mogilewski. Po występach w Polsce kwartet wyjeżdża na tournee zagranicę. Kwartet Głazunowa gra na instrumentach znakomitych mistrzów włoskich XVII i XVIII wieku.

Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

Posiedzenie komisji teatralnej.

Dziś, w środę, o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu wydziału oświaty i kultury (ul. Piramowicza Nr. 10) odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej. Na porządku obrad m. in. komunikaty przewodniczącego komisji w sprawie stosunku magistratu i dyrekcji teatru miejskiego do pozostałych w Łodzi teatrów prywatnych, sprawa inauguracji sezonu w teatrze miejskim oraz zamierzenia dyrekcji teatru miejskiego na sezon bieżący.

Pełna tabela wygranych

trzeciego dnia ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 20.000 na Nr. 143946.

Zł. 15.000 na Nr. 130057.

Zł. 10.000 na N-ry: 102368 127290.

Zł. 5.000 na N-ry: 54811 95571 125634.

Zł. 3.000 na Nr. 78480.

Zł. 2.000 na N-ry: 7508 19920 20608 25902 54529 88400 113591.

Zł. 1.000 na N-ry: 19487 21017 25185 41484 78903 79574 91920 94763 96380 103819 107339 143460 148006 149552 163400 178120.

Zł. 600 na N-ry: 815 2778 3862 5741 11281 16946 16966 17547 21782 22740 44217 44990 48847 51757 55590 57083 57775 67689 72254 87527 90893 107117 110231 129379 131704 134640 148201 150285 150722 156239 182512

Zł. 500 na N-ry: 309 353 446 882 2468 3079 3490 5792 12929 13127 14317 18561 19516 21379 23204 23721 24097 2866 29573 29676 31973 33624 33890 34268 34653 35468 35950 36672 37429 37840 38015 38026 38556 38652 39156 40052 41549 41701 42114 42210 43211 44083 44450 44672 45682 46936 49407 50108 50168 50219 50355 53250 53817 54906 56293 56432 56928 60595 61571 63182 68727 69784 73339 75075 75542 76305 76503 77078 77470 78723 79406 79501 79502 81681 81715 84274 84496 85222 86430 86626 88378 91363 92794 96115 96394 97993 98217 98232 99323 99445 100310 102149 103338 103450 104986 104999 105056 105071 106653 108267 109097 111130 111959 112968 114721 116136 116599 117647 119107 120982 123020 123532 124552 125248 127720 129539 129553 129797 130270 131949 132374 132679 132291 134411 134657 134923 135401 137722 138489 139595 140258 140355 141517 143003 143572 143879 144717 144946 145143 145616 146830 146874 151323 155148 155703 157786 159243 159360 161058 161969 163151 163775 166636 167917 168024 168145 169228 170167 172231 175412 175904 176611 177634 178295 180316 181389 181772 181963 182585 182901 183069 183334 184040.

STAWKI:

69 94 110 53 214 39 49 56 85 382 88 402 611 81 706 812 1040 50 93 97 111 53 338 414 37 515 25 669 737 885 98 932 2034 109 250 333 410 508 24 86 631 99 713 98 809 74 78 911 26 3009 15 58 164 73 228 34 67 320 98 530 43 603 47 794 807 14 4096 228 72 312 84 593 750 69 878 964 5011 52 555 74 719 44 90 6069 115 23 211 541 60 612 737 96 848 7006 43 62 294 317 451 560 76 636 946 8014 24 202 448 89 511 35 49 98 607 35 69 798 875 945 63 70 80 9062 146 76 94 279 315 720 44 63 968.

10082 92 172 232 71 414 607 50 773 11062 68 139 72 98 330 38 50 79 89 511 671 725 96 830 65 75 969 12190 92 94 228 31 95 306 19 400 39 524 620 25 77 753 69 907 47 49 96 13040 95 117 38 87 90 250 393 414 705 48 91 964 66 14021 44 65 193 264 82 310 51 95 421 44 550 61 70 75 623 78 781 92 891 914 15009 148 58 247 74 87 315 16 64 415 579 610 28 78 84 738 853 902 52 61 64 16027 31 76 82 155 232 62 313 28 517 682 728 65 855 66 959 17040 105 271 313 72 456 75 84 533 89 699 719 28 52 861 18037 0081 151 234 52 329 62 68 92 492 551 688 89 728 31 923 19019 97 24 318 496 509 38 57 66 704 871 915 96.

20090 188 94 335 84 504 11 50 614 776 21049 118 212 52 49 315 73 533 974 22031 65 194 439 55 535 96 623 953 87 23020 139 288 308 638 704 08 50 830 84 90 941 24215 320 39 49 496 555 619 35 815 957 66 82 25109 564 671 733 984 91 26026 50 284 85 319 79 461 93 519 74 636 74 775 873 923 66 27163 92 246 311 526 626 801 75 87 28331 55 461 566 620 734 82 90 899 29154 218 312 30 43 50 91 700 908.

30027 53 411 541 753 808 49 969 81 31144 264 80 324 415 31 45 66 80 571 676 775 848 72 77 61 82 32063 76 120 52 200 02 28 334 523 76 964 33000 16 36 42 91 151 332 96 425 568 723 954 64 67 34069 73 156 208 50 79 86 305 75 408 576 84 616 17 766 803 36 83 915 35115 205 34 38 340 70 696 760 81 890 92 959 36010 34 68 353 63 79 87 434 517 79 684 37078 130 202 70 72 351 64 512 74 614 88 944 52 38005 18 23 26 48 110 93 315 510 49 799 39097 132 66 209 43 385 485 827 32 79 95

40022 221 572 613 28 777 912 41036 233 437 559 693 945 53 42004 77 122 72 259 375 509 19 631 739 77 43089 159 331 46 54 58 63 84 406 631 79 90 769 937 44020 138 215 476 601 44 706 19 64 888 913 21 47 45036 149 257 354 64 446 537 52 628 48 709 808 41 982 46034 234 55 454 656 61 93 711 842 942 78 47053 88 127 52 239 94 718 27 845 88 48234 76 81 89 323 57 575 78 603 14 45 719 28 51 873 907 58 49014 63 69 366 414 70 580 637 830 90.

50145 214 22 40 42 401 568 94 658 821 51139 212 303 538 78 94 658 744 70 841 910 14 31 52006 136 459 525 719 76 845 985 53149 54 62 86 310 407 55 531 89 703 33 62 54045 62 120 288 467 533 750 842 56 915 55120 95 230 308 18 401 515 43 80 645 70 727 824 84 932 56307 552 80 82 93 659 63 75 716 881 99 904 76 57010 35 86 197 250 41 318 44 424 70 632 39 82 708 21 852 98 960 58031 122 72 430 548 51 614 15 715 59002 53 89 116 258 394 403 13 85 896 935.

60033 116 223 333 41 60 480 604 6 24 815 998 61267 88 90 472 709 29 30 48 835 930 55 62274 83 307 534 704 821 26 34 63022 198 256 73 312 78 437 81 672 797 99 64041 101 59 98 394 409 32 653 77 801 923 65016 136 87 622 56 825 99 905 60 66006 40 50 90 115 54 93 260 385 410 61 696 768 837 910 83 67042 64 79 241 78 87 306 86 420 575 617 897 907 68005 194 227 73 83 342 96 426 517 602 837 63 929 69179 201 76 309 402 84 516 718 23 91 848 408.

70014 81 123 50 360 625 78 777 871 71014 160 234 358 501 4 71 874 986 72017 80 97 192 209 99 300 58 487 504 28 83 84 632 59 757 94 73026 412 70 86 518 601 6 862 923 74008 135 202 29 340 74 403 678 722 34 839 71 86 906 75020 129 225 345 418 31 36 57 531 73 97 606 38 830 81 96 968 76105 58 95 230 302 15 497 531 48 55 81 712 50 77120 276 315 79 448 516 620 916 96 78057 65 113 63 222 94 313 38 99 487 618 20 997 79280 90 321 73 87 412 34 81 543 719 49 892 910 62 99.

80031 115 17 48 287 303 15 473 93 510 71 83 730 49 93 826 31 980 81001 118 43 56 314 465 93 719 65 863 988 83148 379 99 435 97 528 84168 77 289 325 445 47 526 66 661 89 826 901 50 85216 47 89 420 75 505 27 67 91 681 789 841 86134 98 269 452 500 55 624 84 852 68 71 934 51 87047 67 114 26 57 616 718 30 820 59 82 88065 00 216 353 73 456 60 532 82 626 733 921 8908 124 33 220 333 491 575 679 80 714 20 857 942.

90008 35 39 55 69 82 144 87 203 50 308 437 61 586 689 867 69 944 51 91070 133 97 293 324 414 95 562 987 90 92120 56 225 353 76 492 521 91 93 98 904 93008 146 74 81 245 95 311 12 414 48 691 716 23 829 978 94024 162 69 218 60 98 391 575 752 90 827 57 58 95092 159 301 516 28 58 87 601 758 804 05 933 85 98 96030 53 71 107 334 51 87 413 546 643 729 808 56 965 97069 92 128 203 436 89 507 08 645 731 821 69 90 98271 333 446 563 668 927 99172 335 82 407 29 35 66 505 53 745 993.

100019 88 162 79 247 316 465 535 62 686 752 81 841 101101 221 28 41 72 90 459 92 660 738 82 902 102010 16 78 82 101 48 210 12 333 68 82 464 504 35 649 772 80 933 36 39 86 103079 133 286 325 31 49 436 63 57 99 670 727 913 104110 12 45 73 412 33 48 54 819 57 74 99 965 105019 20 73 127 96 254 313 35 445 76 512 48 652 90 97 763 816 106244 60 459 573 80 772 82 86 807 53 85 903 93 107048 56 84 87 188 95 312 420 24 26 79 522 18 22 81 735 66 819 67 97 906 107048 56 84 87 188 95 312 420 24 26 79 518 22 81 735 66 817 19 67 906 108001 84 244 387 455 85 526 70 80 665 792 109002 54 266 69 412 70 517 73 605 30 727 45 46 925 96.

110050 61 225 98 337 50 574 622 766 86 863 74 958 111062 90 100 12 16 47 48 214 318 34 35 52 91 432 554 56 78 803 917 112047 229 69 399 436 66 510 687 748 79 884 86 953 113155 83 97 98 316 31 81 455 552 651 71 737 812 42 89 910 14 114049 55 425 38 517 762 947 115001 31 110 45 243 47 64 575 641 83 89 885 90 934 81 116106 17 77 273 306 21 489 538 659 76 759 74 897 117089 124 36 44 90 95 206 53 362 441 58 82 516 654 96 719 20 51 848 70 977 118068 71 232 302 12 54 55 62 70 428 89 529 43 604 32 51 74 791 881 924 119003 5 47 198 226 40 99 421 39 598 791 816 983.

120079 178 249 57 300 421 635 46 87 767 68 77 80 808 45 54 904 12 49 121006 262 85 301 403 616 18 32 50 72 728 50 956 93 122018 155 79 290 321 27 403 20 509 55 73 91 657 761 97 841 123022 130 43 69 345 89 530 85 645 747 60 829 68 124091 164 97 214 379 442 74 523 39 60 652 97 796 833 72 125049 076 128 129 156 187 378 527 557 631 645 731 736 960 126073 108 109 148 185 339 342 366 404 489 509 548 572 599 675 683 690 713 848 907 911 957 997 127093 146 151 262 343 431 544 687 708 738 889 18045 124 215 324 484 544 594 676 683 684 802 879 911 957 129050 125 133 437 550 560 565 584 588 611 623 629 758 951 967 996.

130077 096 144 78 233 81 315 445 65 83 501 610 48 705 863 67 87 131141 171 226 30 49 69 79 306 09 503 22 33 87 604 710 34 827 969 132037 91 101 18 303 09 32 514 612 15 45 48 77 89 802 06 133019 20 82 121 31 61 308 51 414 512 43 607 54 90 92 721 80 824 72 80 891 97 924 134080 113 34 204 33 65 364 73 74 79 526 71 638 935 47 135015 216 311 61 71 435 538 69 669 724 743 803 60 71 562 72 622 721 856 902 47 72 137191 234 94 316 27 440 536 608 712 76 849 58 138022 36 60 75 106 360 439 57 75 558 78 89 94 652 775 913 995 139016 38 161 62 76 206 21 29 39 360 71 95 99 408 52 558 74 650 822 49 55 75 933.

140053 113 29 80 283 380 421 22 741 878 88 909 89 141017 113 72 291 92 347 51 467 597 621 85 88 810 75 91 142083 91 109 59 218 526 578 86 617 701 40 143010 33 52 254 76 315 459 611 43 67 762 802 89 95 144003 122 53 79 216 18 67 325 420 75 626 83 853 935 145123 299 321 78 481 83 535 828 59 88 922 146060 214 31 84 86 315 38 544 650 71 710 72 87 890 959 147036 39 58 82 215 77 353 402 22 583 645 802 4 989 93 148019 80 128 29 48 70 279 536 908 17 41 149032 63 105 37 265 325 483 655 892 914.

150030 68 195 207 61 343 70 401 570 85 648 794 892 941 151037 42 101 44 92 227 307 18 51 83 407 45 47 555 98 99 632 89 802 46 942 99 152031 49 68 102 214 59 396 705 856 85 951 153034 48 61 120 298 466 508 37 693 858 84 902 19 154183 98 303 84 531 35 54 58 667 873 155004 173 78 93 219 97 319 32 33 40 61 453 760 930 156134 53 264 303 14 441 609 707 18 25 847 94 985 157042 70 127 205 22 25 50 99 444 616 53 746 832 61 158108 67 223 304 87 465 73 567 607 16 19 41 50 74 81 705 45 971 87 159055 70 86 235 89 335 61 431 523 31 62 70 674 923.

160048 111 206 37 58 304 442 740 928 76 161002 116 89 267 396 447 77 570 667 89 98 726 867 925 162190 232 91 415 95 565 92 622 31 96 812 44 952 67 163085 138 86 91 228 87 369 71 499 551 894 092 67 164027 221 22 81 337 92 424 68 85 517 41 630 784 839 921 165002 54 71 143 156 349 474 90 589 621 757 166023 43 84 117 32 254 59 72 316 27 534 53 73 77 755 64 817 67 936 99 167026 84 124 48 52 03 93 512 615 738 62 93 808 993 168012 13 168 230 545 70 613 19 48 709 68 92 826 39 951 169067 192 367 88 557 59 95 604 778.

170012 196 211 378 462 539 66 655 79 744 59 801 15 958 171072 84 119 58 225 53 64 303 99 486 717 18 19 840 44 172026 311 408 82 616 49 744 884 85 73234 35 307 403 584 636 722 77 941 84 174011 124 307 425 26 507 44 613 858 996 175044 46 292 310 15 402 14 514 641 785 823 73 914 44 51 176247 387 420 74 566 612 19 56 844 907 177110 24 34 275 323 438 68 582 44 436 81 530 56 62 648 90 92 839 903 47 181044 301 62 494 512 727 70 802 182038 68 77 234 56 61 434 36 634 815 944 183031 42 120 231 302 40 78 99 493 531 655 57 822 72 184154 96 267 346 572 639 722 855 927.

Kupujcie węgiel na zimę,

a uniknięcie zeszłorocznej ciężkiej sytuacji.

Mamy wprawdzie obecnie jeszcze dobre upały, jednak właśnie teraz należy przypomnieć mieszkańcom m. Łodzi, że sprawa zaopatrzenia się w węgiel na zimę jest bardzo aktualna. Charakterystyczne jest, że mieszkańcy naszego miasta, mimo doświadczeń r. ub. nie czynią obecnie zakupów na zimę. Jest to niewłaściwe, gdyż już w tym miesiącu nastąpi w kopalniach węgla na Górnym Śląsku większe zapotrzebowanie taboru kolejowego na potrzeby publiczne, co spowoduje wstrzymanie dostawy węgla przez te kopalnie dla celów prywatnych, a wówczas pójdą ceny węgla niewątpliwie w górę.

Jedynem zabezpieczeniem się przed możliwością powtórzenia się zeszłorocznego położenia jest, by każdy mieszkaniec Łodzi we własnym interesie już teraz pomyślał o tym obowiązku wobec swego ogniska domowego, tem więcej, że obecna cena maksymalna węgla wyznaczona uchwałą łódzkiego magistratu z dnia 2 września 1929 r. jest 6 zł. 20 gr. w **hurcie na składach, zaś 7 zł. 40 gr. w detalu w budkach.**

Capitol.

—o—

Pogrzeb ś. p. mjr. Idzikowskiego.

Po raz pierwszy w Łodzi jesteśmy świadkami epilogu tragicznego lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali. W ramach wielkiego programu („Rapsodja Węgierska") wyświetla kinoteatr „Capitol" zakończenie wielkiego dramatu lotniczego, jaki rozegrał się na wyspie Graciosa. Szczątki bohatera przestworzy odbywają w tym filmie swoją ostatnią podróż z niewdzięcznej wyspy azorskiej do mogiły, która będzie wiecznym pomnikiem heroicznej ambicji naszego młodego lotnictwa. Ze ściśniętem sercem towarzyszy widz temu żałobnemu konduktowi, ale i z niezachwianą wiarą, że następny wysiłek przyniesie tryjufm polskim skrzydłom.

Napad rabunkowy w śródmieściu.

Bandyta uderzył urzędnika bankowego łomem w głowę i odebrał mu tekę, zawierającą 20 tysięcy złotych.

Sprawca napadu został schwytany przy pomocy klucza, imitującego rewolwer

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych został dokonany, jak już donosił wczorajszy „Express", na ul. Zachodniej napad rabunkowy.

Szczegóły tego zuchwałego napadu przedstawiają się następująco:

Inkasent Banku Kupiecko-Kredytowego w Łodzi (ul. Zawadzka 11) 19-letni Icek Izrael Sonnabend został wydelegowany do Banku Polskiego celem podjęcia 20.000 złotych. Po podjęciu pieniędzy Sonnabend podążył ul. Zachodnią w stronę Banku Kupiecko-Kredytowego.

Od chwili wyjścia z Banku Polskiego podążali za Sonnabendem

jakiś młody, skromnie ubrany człowiek.

W momencie, gdy Sonnabend znajdował się przed synagogą, mieszczącą się przy ul. Zachodniej Nr. 56. młody człowiek wyciągnął z pod marynarki

łom żelazny

i uderzył nim Sonnabenda w głowę, wyrywając mu jednocześnie tekę, zawierającą 20.000 złotych oraz czek opiewający na taką samą kwotę.

Sonnabend, brocząc krwią z rozbitej głowy

upadł na chodnik.

lecz po chwili zerwał się i z okrzykiem:

— Trzymajcie złodzieja! —

rzucił się w pogoń za napastnikiem, który wpadł na podwórze domu pod Nr. 54. Do ścigającego przyłączyło się kilku przechodniów, będących świadkami napadu.

W podwórzu, domu przy ul. Zachodniej 54 — znajduje się polanka oddzielona wysokim płotem od posesji Nr. 23 przy ul. Piotrkowskiej. Przesadzenie płotu było dla uciekającego dziełem jednej chwili. Znalazł się on właśnie na podwórzu domu Nr. 23 przy ul. Piotrkowskiej i w dalszym ciągu

uciekał w kierunku bramy prowadzącej na ul. Piotrkowska.

W ślad za nim rozlegały się okrzyki prześladujących go. Chcąc wprowadzić w błąd znajdujących się na podwórzu ludzi, uciekający wołał:

— Tzymajcie złodzieja!

Na podwórzu znajdował sie wówczas syn dozorcy tego domu. 39-letni Bronisław Waliszewski, zatrudniony przy naprawie studni. Widząc biegnącego z teczką w ręku mężczyznę, zaś w znacznej odległości za nim kilka osób przeskakujących w tym momencie przez płot, nie dał się wyprowadzić w pole wołaniem uciekającego i mierząc w jego stronę z rewolweru, zawołał:

— Stój, bo strzele!

Uciekający stanął, jak wryty. Znajdujący się w odległości kilkunastu metrów od niego Waliszewski nie opuszczając broni, wołał w dalszym ciągu:

— Rzuć teczkę i postaw na niej nogę! — Zdetonowany napastnik ściśle wykonał polecenie. Tymczasowo nadbiegli ścigający napastnika ludzie i okrążyli go. Okazało się wówczas, że **Wasilewski mierzył w napastnika nie z rewolweru, lecz... z klucza francuskiego,** którym się posługiwał przy naprawie studni, a który do złudzenia przypominał rewolwer.

W czasie napadu, a następnie ucieczki napastnika został o całem zajściu powiadomiony V komisarjat P. P. Gdy zebrany na podwórzu tłum ludzi otaczał zdezorjentowanego napastnika, zbliżyła się jakaś przyzwoicie ubrana młoda kobieta w zielonym kapelusiku i zawołała:

— Puście go! On nie jest złodziejem!

Ktoś z obecnych odpowiedział jej:

— Aha, pani jest jego wspólniczką!

W tym momencie nadbiegł posterunkowy V komisarj. Michał Bartkowiak, który

przyaresztował napastnika

i odprowadził do komisarjatu. Gdy rozejrzano się za tajemniczą kobietą w zielonym kapelusiku, która wystąpiła w obronie napastnika, już jej nie było. Widząc nadbiegającego posterunkowego, skorzystała ona z panującego wśród obecnych podniecenia i niespostrzeżenie ulotniła się.

Przeprowadzone w komisarjacie wstepne dochodzenie ustaliło, że napastnikiem jest 21-letni

Czesław Palczewski.

zamieszkały przy ul. Nowo-Sikawskiej Nr. 1. Ojciec Palczewskiego jest notorycznym złodziejem, który przebywa obecnie w więzieniu za różnego rodzaju kradzieże. Również i matka Palczewskiego odsiaduje karę za kradzieże.

Czesław Palczewski kręcił się w godzinach rannych przed gmachem Banku Polskiego i wszedł następnie do środka. Obserwując klijentów. którzy podejmują pieniądze, zauważył w pewnym momencie Sonnabenda, podejmującego większą kwotę pieniędzy i, gdy Sonnabend opuścił gmach banku, udał się za nim i na ul. Zachodniej dokonał napadu.

Palczewski został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sadowych.

Sonnabend stracił w czasie pościgu bardzo dużo krwi i stan jego jest dość poważny. Zrabowana przez napastnika teczka z pieniędzmi i czekiem została zwrócona Bankowi Kupiecko-Kredytowemu. **Bag.**

***

W związku z powyższym napadem mamy do zanotowania drobny, lecz charakterystyczny szczegół. Wśród ścigających Palczewskiego ludzi znajdował się pewien młodzieniec, który zarówno z innymi przyczynił się do ujęcia napastnika, a przynajmniej okazywał jaknajlepsze w tym kierunku chęci. Ścigając Palczewskiego młodzieniec ów przy przelażeniu przez płot podarł sobie... spodnie.

Gdy po ujęciu napastnika i odebraniu mu 20.000 złotych, które zostały zwrócone bankowi, młodzieniec udał się do dyrektora banku z prośbą o odszkodowanie za podartą część garderoby, bank załatwił prośbę tę... odmownie.

Barbarzyński system uboju.

Należy bezwzględnie sprowadzić udoskonalony aparat Schörmera.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż właściwe czynniki wpłynęły na zarządy rzeźni łódzkich, by zreformowały całkowicie system uboju świń i wieprzy. Dotychczas bowiem ubói ten polegał na tem, że świnie ogłuszano, waląc je olbrzymim drągiem po głowie. Przeważnie dokonywano tego nieumiejętnie, to też trzeba było walić je po kilka razy, nim ogłuszono do tego stopnia, że padały na ziemie.

Wobec tego, iż system powyższy był wysoce niehumanitarny, postanowiono wprowadzić w rzeźniach łódzkich t. zw. przyrządy Schörmera, przy pomocy których można błyskawicznie i bezboleśnie pozbawić świnie życia. Przyrząd ten składa się z długiego, ostrego żelaznego kolca, który za pomocą aparatu wbijany był błyskawicznie w mózg zwierzęcia i pozbawiał go życia.

Nowy system uboju miał być wprowadzony w życie z dniem 1 lipca. Tymczasem dowiadujemy się, że do dnia dzisiejszego w dalszym ciągu stosowane są stare metody, polegające na ogłuszaniu świń za pomocą uderzania pałką w łeb.

Okazuje się, że nowych aparatów nie można było sprowadzić z zagranicy, ze względu na trwającą wojne celną z Niemcami. Aparaty Schörmera zaś są opatentowane w Niemczech, to też konstruować ich w Polsce nie wolno.

I dlatego w dalszym ciągu stosowany jest w rzeźniach barbarzyński zwyczaj, nie mający, pod względem okrucieństwa, sobie równego. Opowiadano nam, że po badaniu zabitych świń, weterynarze znajdowali w ich płucach szczecinę, co wskazywało na to, że były jeszcze żywe, gdy je zanurzano we wrzącej wodzie. Takiego barbarzyństwa nie wolno dłużej tolerować. Właściwe czynniki powinny wszcząć starania u władz centralnych, by uzyskać zezwolenie na sprowadzenie do Łodzi aparatów Schörmera. Ze względu na cel, do jakiego mają one służyć, niewątpliwie zezwolenie takie się uzyska. (j).

Komunikacja autobusowa

na linji Łódź—Ruda Pabjanicka.

Jak się dowiadujemy, magistrat Rudy Pabjanickiej postanowił zorganizować stałą komunikację autobusową na linji Łódź - Ruda - Tuszyn, oraz Łódź - Ruda-Pabjanicka. Komunikacja ta miała być wprowadzona ze względu na fatalny stan tramwajów dojazdowych, na których panuje zawsze ścisk i tłok. Projekt ten spotkał się z bardzo życzliwem przyjęciem czynników zainteresowanych, to też należy żywić nadzieję, że zostanie on pomyślnie zrealizowany.

Zamiary magistratu Rudy Pabjanickiej tembardziej zasługują na uwagę i aplauz, że mimo wielokrotnych artykułów, uwag i skarg, zarząd kolejek dojazdowych w dalszym ciągu prowadzi swą politykę, zmierzającą jedynie do wyeksploatowania z kolejek jaknajwiększych zysków z pominięciem wszelkiej troski o wygodę pasażerów.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). b

Zawody konne i artyleryjskie

10 pułku artylerji polowej.

10 pułk kaniowski artylerji polowej kroczy od szeregu lat w rozwoju sportu konnego wydatnie i zdecydowanie naprzód. Jednym z wielu dowodów tego objawu, to doskonale zorganizowane i urządzone ostatnio imprezy konne i artyleryjskie w dniu 7 b. m. w Sieradzu pod protektoratem gen. bryg. Olszyny-Wilczyńskiego d-cy 10 dywizji, odbyte z okazji zakończenia ćwiczeń letnich 10-ej dywizji.

Zawody składały się z: konkursu hippicznego oficerskiego, biegu myśliwskiego oficerów, nadto biegu podoficerów wreszcie trójboju działowców artyleryjskich.

Boisko sportowe na Łęgach zaroiło się od przeszkód wysokości 1.15 m. i szerokości około 3.5 m. Par-cours obejmował 12 poważnych przeszkód w tem szlaban, wał - drabinkę, hyrde. 2 wały (skok - wyskok), angielski skok. rów z hyrdą, oxer, rów z koperta, rów ulicy, wóz chłopski, piramidę i stacionatę — rów.

Do konkursu hippicznego stanęło 19 jeźdźców w czem 7 oficerów z 10 pap. 6 z 4 pułku strz. konnych, 4 z 30 pułku piechoty, 1 z 1 dak., i 1 z 5 pułku ułanów. Koni startowało 25 w tem jako faworyci widzów: 1) klacz „Pszczoła" pod por. Mieczyńskim, z 10 p. kap., która wzięła gładko cały par-cours. 2) wałach „Perkus" pod por. Zaorskim z 10 pap. zajmująca 4-ma punktami karnemi 3 miejsce i 3 nagrodę.

Bardzo wysoką klasę jazdy wykazał por. Morzuszek z 10 p. kap. na niesfornym siwoszu „Nestorze" rokującym duże możliwości podobnie jak „Natan" celujący w wysokości skoków. 3) Pierwsza nagroda przypadła por. Konstantynowiczowi z 4 pułku strz. konnych, którego klacz „Nimfa" brała przeszkody z pasją i w ostrem tempie, 4) drugą posiadł olimpijczyk klasyczny jeździec por. Groczyński z 5 pułku ułanów na wybornym wałachu „Łotrze".

W jury zasiadali: zast. d-cy 10 dyw. pułk. Frank, d-ca 4 p. strz. konnych ppułk. Więckowski, prezes związku ziemian p. Prądzyński, p. Colonna-Walewski, p. Gutowski, zast. d-cy 10 pap. mjr. Jacyna, oraz kpt. Pokorny z 10 pap.

W biegu myśliwskim oficerów urozmaiconym „strzemiennem winem" jakie w połowie trasy wychylili uczestnicy na pomyślność 10 pap. pierwsze miejsce zdobył por. Lewandowski z 4 pułku strz. konnych, drugie por. Skotnicki z 10 pap., trzecie rotm. Białobłocki z 4 pułku strz. konnych i czwarte por. Więcek z 30 p. p. Jako master fungował kpt. Baranowski z 10 pap. niezmordowany organizator i realizator konkursów, oraz gospodarz.

W biegu myśliwskim podof. wysunęli się na czoło: I kpr. Gąsiorek. II ogn. Tomiarz i III plut. Olesiński wszyscy z 10 pap.

Organizacja zawodów oraz ich przebieg były wzorowe i ponad wszelką pochwałę.

Wieczorem społeczeństwo Sieradza i okoliczne ziemiaństwo podejmowało oficerów i ich rodziny wieczornicą, urządzoną w sali teatru. Szereg przemówień serdecznych p. Colonny-Walewskiego, burmistrza p. Makowskiego, pułk. Franka, i p. Dobrowolskiego świadczyło, iż między społeczeństwem Sieradza, a żołnierzem 10 dywizji nawiązany został ścisły i serdeczny kontakt.

ROL.

Teror prohibicyjny

w Stanach Zjednoczonych.

Przed jednym z sądów nowojorskich stanął niejaki Henry Blair, oskarżony o przemycenie pięciu butelek wódki.

Za to przestępstwo sąd skazał Blaira na dziesięć tysięcy dolarów grzywny, albo pięć lat więzienia!

Wogóle ostatniemi czasy ajenci tajni władz prohibicyjnych uprawiają wprost teror względem obywateli, podejrzanych o uprawianie handlu napojami alkoholowemi choćby w najdrobniejszych ilościach.

W tych dniach skazano w Chicago na ciężkie kary więzienne trzech młodych studentów za przemycanie drobnych ilości alkoholu z Kanady. Studenci przyznali się do winy, oświadczając, że przez sprzedaż kilku butelek wódki przemycanej osiągnęli środki na prowadzenie swych studjów uniwersyteckich.

Do jakich zaś groteskowych wybryków dochodzą władze prohibicyjne w swej walce z alkoholem dowodzi spalenie publiczne w miasteczku Winsdor 30.000 pocztówek ilustrowanych, przedstawiających ludzi weselących się przy szklance wina.

Pabjanice.

—o—

SKUTECZNA AKCJA „REPUBLIKI".

Artykuł „Republiki" wyjaśniający w jaki sposób m. Pabjanice oddało uzurpatorskiemu towarzystwu „Rolnik" 412 mórg ziemi i domagający się odebrania zabranej ziemi oraz przeznaczenia domu ludowego „Rolnika" na ratusz odbiło się głośnem echem na wczorajszem posiedzeniu rady m. Pabjanic.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia NPR-lewica zgłosiła wniosek nagły, wzywający komisję rewizyjną do zbadania praw własności „Rolnika" do lasu i pastwiska miejskiego. Ponieważ sprawa ta dzięki poruszeniu jej na łamach „Republiki", była od kilku dni na ustach wszystkich mieszkańców Pabjanic, bez dyskusji uchwalono jednogłośnie wniosek NPR-lewicy.

Przy omawianiu sprawy kupna placu pod nowy ratusz, radny poseł Szczerkowski, wskazał, że naprzód miasto musi odebrać „Rolnikowi" dom ludowy a wtedy nie będzie potrzeby budowy specjalnego ratusza, gdyż ten wielki i nowoczesny gmach będzie się akurat nadawał na ratusz.

Prezydent Orłowski oświadczył na to że gdyby prawo przyznało miastu gmach domu ludowego ,to i tak nie jest on odpowiedni na ratusz. Wreszcie, gdyby miastu oddano ten gmach, to plac przeznaczony na budowę ratusza przeznaczonoby na budowę szkoły.

Poza temi sprawami wielkie zaciekawienie wywołała pogłoska, że opozycja socjalistyczna chce zgłosić wniosek o votum nieufności dla magistratu I oto, gdy toczyły się obrady nad przeniesieniem poborów prezydenta z kategorji 6 do 5-ej r. Kucharski wśród wielkiego zaciekawienia odczytał uroczyście oświadczenie, że magistrat go zawiódł. Wskutek tego występuje on z większości.

Jednocześnie zaapelował on do NPR. lewicy o Ch. D.„ aby poszła za jego przykładem. Poseł Szczerkowski zażądał tajnego głosowania, sądząc, że w ten sposób i inni członkowie magistratu wykażą swe niezadowolenie z magistratu a szczególnie z prezydenta Orłowskiego.

W wyniku głosowania za wnioskiem padło 5 głosów, a przeciwko wnioskowi o udzielenie votum nieufności 15 głosów. Magistrat udziału w głosowaniu nie brał. Głosowanie wykazało, że, mimo różnobarwności, rządząca większość trzyma się. Rada miejska obradowała do 4 nad ranem, aż do wyczerpania wszystkich 18 punktów porządku dziennego.

OSOBISTE.

Prezes izby skarbowej p. Leon Towarnicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

***

Łodzianian inżynier elektrotechniki, p. Efim Bindler, został przez szwajcarską naczelną radę oświaty mianowany asystentem teoretycznej elektrotechniki przy politechnice w Zurychu.

Ze sportu.

—o—

Szmidt zwycięzcą

w wyścigu P. Z. S-u.

Tegoroczny bieg kolarski na Krzywiu pod Zgierzem o statuetkę Magistratu m. Łodzi zgromadził na starcie mimo okropnych warunków atmosferycznych 36 zawodników. Zwycięzcą wyścigu został rutynowany Szmidt z Unionu, który pokonał po zaciętej walce Kołodziejczyka ogólnego faworyta biegu po wycofaniu się Kłosowicza już po półgodznnej jeździe z powodu defektu.

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Szmidt Union, w czasie 3,25, 2) Kołodziejczyk Union w 22 sek później, 3) Muzols TZS., 4) Morga TZS., 5) Woźniak Unja, 6) Marczewski TZS-u, 7) Morga II TZS. 8) Kowalski Resursa, 9) Wyrwicz Szturm. Dalsze miejsca zajęli: Szefler Union Spałek Unja, Horenstein ŁKS., Gałęcki Bieg, Jeżak Bieg, Ciepucha Chejnał, Milsztein Unja, Palma Olimpja, Jandrich, Koprowski Resursa. A więc do mety przybyło ogółem 19 zawodników na ogólną ilość 36 startujących. Reszta wycofała się w czasie biegu wskutek najrozmaitszych defektów i wiatru, który utrudniał w znacznym stopniu wyścig. Czas uzyskany przez zwycięzcę jest b. słaby, naturalnie wskutek silnego wiatru oraz wskutek niezbyt dobrze obstawionej trasy, tak że w Domanowiczu kolarze musieli przeczekać przechodzącą procesję.

Wiadomości sportowe

z Pabjanic

Z Pabjanic donoszą nam:

Długoletni kierownik sekcji piłkarskiej Burzy p. Liebsch podał się do dymisji wskutek tarć w łonie zarządu klubu. Burza pabjanicka po rozegraniu ostatniego spotkania o mistrzostwo z Hakoahem zmierzy się w Pabjanicach z Makkabi warszawską i Ostrowią.

Makkabi warszawska

bije Marymont.

W sobotę, w ostatecznem spotkaniu o mistrzostwo klasy „A" okręgu warszawskiego. Makkabi pokonała Marymont 1:0, wobec tego, że Marymont zwyciężył w ubiegłym tygodniu odbędzie się w sobotę decydująca trzecia rozgrywka.

Olimpjada słowiańska

z udziałem Polski

W czasie ostatniego meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja rozegranego w Warszawie powstała myśl zorganizowania w roku przyszłym wielkiej olimpjady państw słowiańskich we wszystkich działach sportu.

RADJOPROGRAM

11,56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05 — Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomości z P.W.K. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikat harcerski. 16,30 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — Komunikaty. 17,25 — „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. 17,50 — Komunikaty P.W.K. 18,00 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinowej. 19,25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny oraz „Skrzynka poctzowa rolnicza" — wygł. in. Tarkowski. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — Odczyt z Krakowa. 20,30 — Koncert solistów. 21,30 — Słuchowisko z Poznania. 22,15 — Komunikaty meteorologiczny, policyjny i sportowy. 23,00 — Muzyka taneczna z P. W. K.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 11 września 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 11 września 1929

Sytuacja walutowa Banku Polskiego.

Stan zapasu dewiz i należności zagranicznych w ciągu 1-go półrocza b. r. kształtował się następująco (podajemy dane na ultimo odnośnych miesięcy zliczając razem zapas ulegający i nieulegający zaliczeniu na pokrycie statutowe):

31 grudnia	— — 713	milj. zł.
31 stycznia	— — 684	„ „
28 lutego	— — 697	„ „
31 marca	— — 658	„ „
30 kwietnia	— — 575	„ „
31 maja	— — 537	„ „
30 czerwca	— — 519	„ „

Jak widzimy, całe niemal półrocze nacechowane było nieustannym spadkiem zapasu, który bezmała wyniósł 200 milj. złotych, a równał się 27 proc. stanu początkowego (wyjątek dał jedynie miesiąc luty, wykazujac kilkanaście miljonów wzrostu).

Od pierwszej dekady lipca poczynając tendencja się widocznie zmieniła. Uwydatnia się ona w następujących cyfrach:

10 lipca	— — 521	milj. zł.
20 lipca	— — 519	„ „
30 lipca	— — 526	„ „
10 sierpnia	— — 517	„ „
20 sierpnia	— — 520	„ „
31 sierpnia	— — 524	„ „

Cyfry te charakteryzuje — jak to się łatwo przekonać — mała zmienność. Zapas przez dwa miesiące z małemi zmianami w poszczególnych dekadach in plus i in minus oscyluje około 520 miljonów złotych. Dlatego też możemy stwierdzić, iż zapas dewizowy Banku znajdował się przez dwa miesiące w stanie stabilizacji.

Zaznaczyć tutaj należy, że jednocześnie w ciągu sierpnia Bank Polski poczynił kroki w celu zwiększenia zapasu złota, zakupując przez ten miesiąc za 23 miljony złotych kruszcu. Tranzakcjom tym wprawdzie towarzyszył gwałtowny wzrost emisji bankowej (w ciągu ostatniej tylko dekady o 123,1 milj. złotych — zdaje się rekord w dziejach banku!) atoli nie naruszyły one dewizowego stanu posiadania banku.

Obecną sytuację dewizową banku możemy więc określić w każdym razie, jako względnie pomyślną.

Jakie przyczyny spowodowały zmianę tej sytuacji od początku lipca? Rzuca się tu w oczy koincydencja czasowa z poprawą bilansu handlowego w lipcu. Oczywistem jest jednak, że stan bilansu w lipcu nie zdążył się jeszcze wyrazić w lipcowym stanie zapasu banku: jeżeli pomyślna tendencja bilansu handlowego utrzyma się — wyrazi się to w bilansie instytucji biletowej conajmniej za jakieś trzy miesiące.

Korzystniejszy rozwój stanu zapasu banku tłumaczymy raczej wzmacnianiem się węzłów kredytowych. Niedawno, analizując na tem miejscu bilans zbiorowy oddziałów polskich zagranicznych banków — stwierdziliśmy, iż węzły te zacieśniają się, mimo trwającego u nas kryzysu zaufania.

Atoli rozstrzygające są niewątpliwie, ze względu na rozmiar, kredyty zagraniczne pozabankowe — zarówno towarowe jak i finansowe. Na nich niewątpliwie opiera się w obecnem położeniu nasza waluta. Nasz pogląd w tej mierze został poparty ogłoszonemi przed paru dniami przez GUS danemi o bilansie płatniczym Rzeczypospolitej w pełniejszem, niż poprzednie (przez nas już omówione) wykończeniu.

W grupie przychodów z tytułu zadłużenia ustala GUS dla roku 1927 co następuje:

pożyczki państwowe	— 541.6	milj. zł.
„ komunalne	— 3.3	„ „
poż. pryw. bez bank.	— 725.5	„ „
poż. bank. krótkoterm.	106.3	„ „
Razem	1376.7	milj. zł.

W roku 1928 ustalono następujący stan:

pożyczki państwowe i komunalne	— 167.0	milj. zł.
prywatne (bez bank.)	— 1190.6	„ „
banki kred. krótkot.	— 136.9	„ „
banki kred. długot.	— 56.3	„ „
Razem	1550.8	milj. zł.

Chociaż więc rok 1927 był rokiem przypływu pożyczki stabilizacyjnej — rok 1928 dał większy przychód z omawianego tytułu właśnie z racji ogromnego jak na nasze warunki wzrostu kredytów prywatnych pozabankowych. Oczywiście większemu dopływowi odpowiadają też większe zwroty po stronie rozchodów, atoli per saldo otrzymujemy poważne nadwyżki. Zaznaczymy, że pozycja kredytów prywatnych jest statystycznie najtrudniej uchwytna z całej omawianej grupy i uchwycone przez GUS — zgóra 130 miljonów dolarów są niewątpliwie tylko cząstką całości.

Dr. A. Z.

Rynek przędzy bawełnianej.

Powściągliwość hurtowników. — Przed świętami żydowskiemi. — Daleko posunięta ostrożność w tranzakcjach. — Konkurencja przędzy zagranicznej.

Mimo rozwijającego się sezonu zimowego rynek przędzy bawełnianej na dal pozostaje pod znakiem niekorzystnych konjunktur. Tem nie mniej w ciągu ostatnich dwuch tygodni zaobserwowane zostało dość poważne zwiększenie się obrotów na rynku, utrzymujące się jednak w ciągu tego okresu ożywienie jest niewspółmiernie małe w stosunku do tempa, które powinno było zaistnieć w obecnym sezonowym okresie.

Hurtownicy przędzy usposobieni są bardziej pesymistycznie, aniżeli składnicy manufaktury bawełnianej, o czem donosiliśmy we wczorajszem sprawozdaniu. Handlarze przędzy bowiem uważają, że sytuacja kredytowa daleko nie jest wyjaśniona, gdyż terminy zobowiązań wekslowych przyjętych przez odbiorców przędzy jeszcze z okresu poprzedzającego utworzenie kartelu przędzalników nie nadeszły.

Hurtownicy, nie mając pewności, iż posiadane przez nich portfele względnie puszczone w obieg weksle zostaną przez klijentelę pokryte, trzymają się bardzo ostrożnej polityki sprzedażnej, co wpływa na redukcję obrotów.

Następnie solidniejsi łódzcy hurtownicy wstrzymują się najczęściej od sprzedaży na dłuższe terminy wekslowe. Przewiduje się również, iż październik, na skutek świąt żydowskich może być ponownie, jak to miało miejsce w ubiegłym roku, okresem przedłużającego się zastoju. Jest rzeczą charakterystyczną dla obecnej sytuacji rynku przędzy, iż kondycje kartelu przędzalników są bezprzedmiotowe.

Bardzo znaczna rozpiętość między cenami gotówkowemi, a wekslowemi powoduje, iż przeważnie na rynku dokonywane są tranzakcje gotówkowe względnie w mniejszym stopniu, za krótkoterminowem pokryciem.

Przeciętne ceny przędzy t. zw. „lepszej“ kształtują się następująco w centrach U.S.A. za kilo:

	Nr. Nr.	Za weksle	Za gotówkę
pojed.	8 wątek	62.5	59
	12 „	65.5	61
	16 „	70.5	68
	20 osnowa	77.5	75
	24 „	80	77
	26 „	81.5	78,5
	32 „	87.5	84,5
	40 „	1,02	97
podw.	24 „	86	82
	32 „	96	91
	40 „	1.10	1,04

Ceny wekslowe stosowane są przy udzielaniu jednomiesięcznego otwartego rachunku, po którym następuje zapłata weksla w terminach do sześciu miesięcy z doliczeniem 1 proc. w stosunku miesięcznym.

Ceny gotówkowe przy pokryciu gotówką, natychmiast, względnie po kilku dniach.

Najbardziej poszukiwane są 12/1, przeznaczone do wyborów dzianych i pończoszniczych, 24/1 (na tkaniny) i w mniejszym stopniu 32/1. Numery podwójne cieszą się słabym popytem z wyjątkiem 24/2, służącej do wyrobu nici.

Aczkolwiek składy zarówno fabryczne jak i hurtowników posiadają ograniczone zapasy przędzy, o braku jakiegokolwiekbądź, nawet najbardziej poszukiwanego numeru w chwili obecnej nie ma mowy. Tem nie mniej przewiduje się, iż z biegiem pomyślnego rozwoju sezonu brak pewnych numerów, może z łatwością nastąpić, gdyż przędzalnie ograniczyły wydatnie swą produkcję.

W każdym bądź razie o nadprodukcji, jaka miała miejsce w ubiegłym roku niema dziś mowy. Składnicy zaopatrują się w przędzę li tylko w miarę zachodzących realnych potrzeb, przędzalnicy też redukują swą produkcję do właściwej normy.

Na rynku **przędzy cienkiej** panuje prawie zupełny zastój. Ożywienia w tym dziale nie należy się spodziewać przed listopadem.

W handlu przędzą wysokogatunkową coraz bardziej odczuwa się poważna konkurencja zagraniczna. W zaofiarowaniu znajdują się szczególnie znaczne ilości przędzy pochodzenia angielskiego. Warunki udzielane przy sprzedaży zagranicznej przędzy są znacznie dogodniejsze, gdyż udzielany jest 6-miesięczny „rachunek otwarty“, a następnie obowiązuje pokrycie również 6-miesięczne.

Powyżej naszkicowana sytuacja rynku przędzy bawełnianej najprawdopodobniej utrzyma się w ciągu najbliższych tygodni, a w każdym bądź razie nie zanosi się na jakiekolwiekbądź istotniejsze zmiany.

i-cer.

Wiadomości gospodarcze

SIERPIEŃ W P.K.O. wykazuje dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających. Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych P.K.O. wszystkich typów łącznie osiągnął w dniu 31 sierpnia b. r. zł. 151,340,826. W porównaniu do lipca r. b. przyrost kapitału oszczędnościowego w okresie styczeń — sierpień 1929 r. dosięgnął kwoty przeszło 27 miljonów zł.

INTERESUJĄCE EKSPORTERÓW DO RUMUNJI stawki celne na wyroby przędz. zostały w noweli, która weszła w życie z dniem 1 sierpnia b. r. zmienione jak następuje: poz. 151a (do 800 gr w 1 m kw.) — 8 tys. lei zamiast 15 tys. lei; poz. 152a (650 do 800 gr.) — 15 tys. lei zamiast 21 tys.; poz. 153a (500 — 650 gr.) — 20 tys. zamiast 31.5 tys. lei.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 10 września.

Warszawa, 10 września.

Żyto 25.00 — 25.35. Pszenica 39.50 — 40.50. Jęczmień browarniany 28.00—30.00. Jęczmień na kaszę 25.50—26.50. Owies jednolity 23.00—25.00. Rzepak 67.00—70.00. Mąka pszenna 0000 65 proc. 67.00—71.00. Mąka pszenna luksusowa 78.00—84.00. Mąka żytnia 70 proc. 39.00—40.00. Otręby żytnie 16.00—16.50. Otręby pszenne średnie 22.00—23.00. Kuchy lniane 44.00—45.00. Kuchy rzepakowe 33.00—34.00.

Lwów, 10 września.

Owies małopolski 21.50—22.00. Otręby żytnie 13.75—14.25. Otręby pszenne 15.00—15.50.

Poznań, 10 września.

Ceny bez zmiany.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego rozpatrywano podanie firm „Gustawa Frytza Spadkobiercy, Młyn Elektryczny“ i Piekarnia Łódzkiej Spółdzielni Młynpol z ogr. odp.“ o ogłoszenie upadłości firmie Szmul Saul Litrowski, posiadającej swe składy przy ulicy Zawiszy Nr. 28 i Wschodniej Nr. 39.

W podaniu firmy petentki podniosły, iż Litrowski nabywał u nich partje mąki i krył swe zobowiązania wekslami, które tylko po części wykupił. Pozatem skłonił te firmy do dalszych tranzakcji, wreszcie obciążył fikcyjnie posiadaną niepodzielną część nieruchomości nadmierną pożyczką hipoteczną, tak że egzekucja na jego majątku ruchomym i nieruchomym słabe rokuje widoki powodzenia.

Sąd przychylił się do podania i ogłosił firmie wymienionej oraz jej właścicielom upadłość, mianując sędzią-komisarzem s. h. Leopolda Rozenbauma, a kuratorem aplikanta adwokackiego Jakuba Apta, i postanowił osadzić upadłych w areszcie dla dłużników.

***

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał podanie pełnomocnika firmy „Dafner i Joffe“ o ogłoszenie upadłości firmie Lusternik i Żółtowski, Piotrkowska Nr. 104. W podaniu wyłuszczono, iż firma ta nabyła od petentów maszyny włókiennicze, kryjąc swe zobowiązania wekslami, które jednak w dacie płatności nie zostały wykupione: w tym czasie okazało się, iż firma już rzeczonych maszyn nie posiada i że egzekucja jest bezskuteczną.

Do podania załączono protesty i zaświadczenia komornika Zajkowskiego. Sąd ogłosił upadłość firmie „Lusternik i Żółtowski“ oraz Geelowi Lusternikowi i Józefowi Żółtowskiemu oznaczył dzień otwarcia upadłości na 1 grudnia 1928 roku, upadłych postanowił osadzić w areszcie dla dłużników i mianował sędzią-komisarzem s. h. Z. Rapoporta, kuratorem zaś apl. adwok. Edwarda Fuksa.

***

Do wydziału handlowego wpłynęło podanie firmy „M. Gurin Spadkobiercy“, handel wyrobami stalowemi, naczyniami kuchennemi i dla domowego użytku, Nowomiejska Nr. 15, o odroczenie wypłat.

W podaniu przytoczono następujące przyczyny sytuacji przedsiębiorstwa: osłabioną konsumpcję, wskutek ogólnego kryzysu, trudności inkasowe, bezrobocie, wysokie dyskonto prywatne oraz śmierć właściciela przedsiębiorstwa w ubiegłym roku. Wreszcie firma ma poważne trudności wobec obłożenia znacznej partji towaru sekwestrem przez urząd celny naskutek wojny celnej z Niemcami.

Bilans, zamykający się sumą 112 tys. złotych, wykazuje olbrzymią pozycję towarów — 98 tysięcy zł. i bardzo ostrożnie oszacowany portfel protestów, bo na 25 procent zaledwie, w kwocie 4 tys. zł. W pasywach najpoważniejszą pozycję stanowią akcepty w wysokości około 50 tys. złotych, następnie wierzyciele z otwartych rachunków na 35 tys. zł., wreszcie nadwyżka przeszło 25 tys. złotych.

Jak z powyższego wynika, środki płynne przedsiębiorstwa są minimalne, sięgają około 2 tys. zł. Nie wstawiono do bilansu posiadany przez właściciela firmy plac w Palestynie, wartości 18 tys. złotych, i słusznie, gdyż i ta rezerwa nie da się tak łatwo upłynnić.

W planie sanacji wskazano, iż odroczenie wypłat uwolni firmę od konieczności korzystania z drogiego dyskonta prywatnego i umożliwi synom zmarłego M. Gurina całkowite oddanie się pracy handlowo-pionierskiej w kierunku organizacji bezpośredniego zbytu na wieś, która obecnie po żniwach zacznie kupować; pozatem spodziewają się petenci większego ruchu w interesie po powrocie licznych rzesz ludności z letnisk.

GIEŁDY.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,88 3/4

CZEKI.

Londyn 43,22 3/4. Nowy York 8,90. Paryż 34,89 i pół. Praga 26,39 3/4. Szwajcarja 171,81 i pół. Wiedeń 125,55. Berlin 212,29.

AKCJE.

Polski 166,25 166,50. Kijewski 90. Firley 51. Cegielski 41. Ostrowieckie 86. Zieleniewski 111 110. Zarobkowy 78,50. Siła i Światło 127. Nobel 16 17. Lilpop 29,50. Starachowice 26,25, 26 26,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 119,75 119,25 119,75. — Dolarówka 58,75. Pożyczka konwersyjna 49,25 49,50 49,25. Dolarowa 83. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94. 4i pół listy zastawne ziemskie zł. 48,75. 5-proc. m. Warszawy zł. 53. 8-proc. m. Warszawy zł 66,75 67,75. 10-proc. m. Lublina 70 10-proc. m. Siedlec 66,75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 9 września. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 10,23, luty 10,25, marzec 10,29, kwiecień 10,28, maj 10.32. czerwiec 10.31, lipiec 10,31, sierpień 10,34, wrzesień 10.18, październik 10.18 listopad 10.15, grudzień 10.23, loco 10.47.

Liverpool, 9 września Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 16.99, marzec 17.14, maj 17.32, lipiec 17.39, październik 16.90, loco 17.60.

Aleksandrja, 9 września. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 34.64, marzec 35,03, maj 35.43, listopad 34,28. Ashmouni: luty 22.70, kwiecień 23.07, czerwiec 23.47, październik 21.87, grudzień 22.27.

Nowy York, 9 września: Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 19.16, listopad 19.37 Kontrakty południowe: styczeń 19.50 — 19.52, luty 19.58, marzec 19.66 — 19.69, kwiecień 19.73 maj 19.80, czerwiec 19.73, lipiec 19.67, sierpień 19.67, wrzesień 19.11, października 19.15 — 19.17, listopad 19.36, grudzień 19.52 — 19.54.

Nowy Orleans, 9 września. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.43 — 19.44, marzec 19.65, maj 19.74 — 19.75, lipiec 19.53 — 19.55 październik 19.22 — 19.23, grudzień 19.41 — 19.42, loco 19.04.

Sędzia Komisarz upadłości Walentego Ziomka wyznaczył nowy ostateczny termin sprawdzania wierzytelności na dzień 20 września r. b.

Wierzyciele winni się zgłosić ze swymi tytułami w określonej dacie o godz. 12 do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk tymczasowy
SAMUEL EJZNEROWICZ,
Łódź, Zawadzka 15.

Zagubione dokum.

SKRADZIONO 5 weksli 1) 120 zł. pł. powiat Zamość żyro Ajzenszmydt, Łódź, Nowomiejska 11; 2) 142.55 gr. pł. 8.10 wystawca Szymon Skury w Będzinie, Kołłątaja 24 z żyrem J. Szolowicz; 3) 100 pł. 30.9 wystawienie Leona i Franciszka Adamczak pł. w Snowydowe, powiat Grodzisk W. K. P. żyrem Adamczak, Antoni Zieliński, Lajzer Baum, 4) 84.90 pł. 15.8. Chana Grabie, Zduńska Wola, 5) 50 zł. pł. 25.10. wyst. Rajzman w Parysowie żyrem Moszek Najberg, Łódź, Pomorska 37. Zwrócić takowe za wynagrodzeniem do Frydmana, Nowomiejska nr. 15. Powyższe weksle zostały unieważnione. 11

JAKÓB Perec Wolkowicz, zam. Pabjanice, ul. Zielona 8 zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łask. 12

WIKTORJA Antczak, zamieszkała przy ulicy 11-go Listopada nr. 178, zagubiła dowód osobisty i książkę Kasy chorych. 11

ZGUBIONO blanco weksel na zł. 200 wyst. G. Szlamowicz z notatką w rogu 10.12. Weksel powyższy unieważniam Szlamowicz, Główna 44. 11

MICHAŁ Bryczkowski zagubił dowód osobisty oraz świadectwo handlowe na rok 1929. 13

BRONISŁAW Wójcik zgubił książeczkę Kasy chorych za Nr. 380-570. 11

MONIEK Lam, Składowa 25 zgubił portfel, w nim było: wyciąg, prawo jazdy od roweru, karta rejestracyjna i kilka fotografji. 11

DODATEK NADZWYCZAJNY.

Przewrót w Rosji?

Sprzysiężenie militarystów pod przywództwem Ministra Wojny Hr. Pahlena.

WSTRZĄSAJĄCE WYPADKI W ROSJI! BYLI DOSTOJNICY PAŃSTWA I MILITARYŚCI, ZEBRALI SIĘ POD PRZYWÓDZTWEM BYŁEGO MINISTRA WOJNY HRABIEGO PAHLENA, CELEM OBALENIA DOTYCHCZASOWEGO RZĄDU.

Moskwa, 11.

Według ostatnich wiadomości, hrabia Pahlen był ministrem wojny i zaufanym Cara. Już wówczas miał Pahlen wielką ilość zwolenników, którzy byli mu ślepo oddani, gdyż chodziło im o obalenie władzy.

KOBIETA JAKO NARZĘDZIE REWOLUCJONISTÓW.

Dowiadujemy się, że narzędziem rewolucjonistów była kobieta. Ona to potrafiła zdobyć zaufanie panującego. Była to również arystokratka z epoki caratu, a mianowicie hrabina Osterman.

KSIĄŻĘ CAREM?

Dalsze, niestwierdzone dotychczas pogłoski donoszą o zamiarach Pahlena, aby mianować carem księcia z poprzedniej dynastji. Książę ten, waha się jakoby do tej chwili z przyjęciem korony carskiej.

Komitet militarystów i byłych ministrów zaofiarował zupełnie oficjalnie koronę carewiczowi Aleksandrowi.

DOWODY SYMPATJI W KOŁACH LUDOWYCH.

Rozruchy przenikły jakoby już także do sfer ludowych. Na wieść o zamierzonem powołaniu na tron carewicza Aleksandra, lud począł się tłumnie gromadzić na ulicach, przyczem okazywano żywo sympatję dla przyszłego władcy.

BRAK TELEFONICZNEGO POŁĄCZENIA Z MOSKWĄ.

Ponieważ w sprawie spisku Pahelna nie można otrzymać z Moskwą połączenia telefonicznego, przeto wszelkie powyższe pogłoski oparte sa dotychczas na domysłach.



PAHLEN I HRABINA OSTERMANN.

Dowiadujemy się obecnie szczegółów o tych osobistościach, które w pierwszym rzędzie są zamieszane do spisku i objęły nad nim kierownictwo.

Mąż hrabiny Ostermann, zginął w swoim czasie, rzekomo z winy hrabiego Pahlena. Mówią, że hrabina, była poprzednio jeszcze intymną przyjaciółką hrabiego Pahlena. Po śmierci męża, hrabina utrzymywała, zupełnie już oficjalnie stosunki z hrabią Pahlenem.

Miłość hrabiny ułatwiła Pahlenowi użycie swej przyjaciółki, jako narzędzia dla celów politycznych. Hrabina zdradziła wprawdzie ostatecznie plany Pahlena, co jednakże nie mogło już wpłynąć jako przeszkoda na powodzenie spisku.

MOŻNOWŁADCA ZAMORDOWANY.

Pierwszą ofiarą rewolucjonistów stał się ów możnowładca, który darzył swem zaufaniem hrabiego Pahlena. W decydującej chwili zbliżyła się do satrapy, również na zlecenie Pahlena, hrabina Ostermann.

Natychmiast po zamordowaniu cara, zgłosiła się pod przywództwem Pahlena delegacja dostojników i oficerów do carewicza Aleksandra i ofiarowała mu objęcie rządów nad Rosją. Carewicz zgodził się ostatecznie na przyjęcie tej propozycji.

KIM BYŁ ZAMORDOWANY WŁADCA?

Badania „przewrotu w Rosji" dały nieoczekiwane wyniki. Władcą zdradzonym przez Pahlena i zamordowanym z jego polecenia — był napoły szalony **Car Paweł I,** syn Katarzyny Wielkiej, który panował w Rosji aż do roku 1801.

TRAGICZNE WYPADKI MIAŁY WIĘC MIEJSCE 128 LAT TEMU.

Faktem jest, że hrabia Pahlen był przyjacielem cara, potem zaś głową spisku i że to on właśnie polecił zamordować władcę i ogłosić carem jego syna Aleksandra.

Hrabina Ostermann była w rzeczywistości kochanką Pahlena i wiedziała o planowanym przewrocie.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z MOSKWĄ

funkcjonuje doskonale i bez przeszkód. W sprawie Pahlena i cara Pawła, połączenie to było niemożliwem, ponieważ w roku 1801 nie było jeszcze telefonu.

EMIL JANNINGS — GŁOWNA OSOBĄ PRZEWRO

Teraz dopiero pogłoski o przewrocie w Rosji stają się jasne i zrozumiałe. Wieści te przyszły mianowicie z Hollywoodu przez New York do Europy i dotyczą wypadków, w których najznakomitszy aktor filmowy Emil Jannings gra główną rolę i których przebieg ma miejsce w Rosji

PRZEWRÓT ZREALIZOWANY PRZEZ ERNESTA LUBITSCHA.

Otrzymujemy jednocześnie wiadomość, że zamach na życie cara Pawła I został wprowadzony w czyn przez Ernesta Lubitscha. Zamach ten nosi tytuł „Intrygant" i jest filmem wytwórni Paramount.

Sztuka Alfreda Neumana, według której film powstał, została napisana w naszych czasach, wobec czego „Przewrót w Rosji" może być uważany za aktualny, tembardziej, że historja spisku Pahlena i jego zwolenników przeciwko carowi Pawłowi I jest **produkcją Ernesta Lubitscha.**

Film wytwórni PARAMOUNT p t.

„INTRYGANT"

wybrany został przez ruchliwą dyrekcję **„GRAND KINA"** na inaugurację sezonu

Rolę cara Pawła gra **EMIL JANNINGS** Jest to najbardziej mistrzowska kreacja genjalnego artysty.

Lewis Stone jest Hrabią Pahlenem, — **Neil Hamilton** w roli następcy tronu, Aleksandra,

Florence Vidor jako hrabina Osterman, — **Vera Voronina** kochanka cara Pawła I.

Film, który wszyscy powinni widzieć!!!

Najpotężniejszy, najlepszy, najbardziej wstrząsający film **Janningsa**

jest od dziś **w „GRAND KINIE"** wyświetlany.

Ilustracja muzyczna ściśle dodstosowana do obrazu pod dyr. p. R. Kantora. Początek seansów 4, 5.30, 7.20, 8.45, 10.20.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną i nastrojową tego niezwykłego filmu, uprzejmie prosimy P.T. publiczność o przybywanie na początki seansów

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Wydawca: Władysław Polak — Redaktor odpow.: Wacław Smólski. — W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64